

Wielka ofensywa wojsk komunistycznych Mandzuria odcięta od Chin

PEKIN (PR). — W Pekinie zakomunikowano oficjalnie, że w Mandzurii rozpoczęła się wielka ofensywa wojsk komunistycznych. Sytuacja przedstawia się bardzo korzystnie dla wojsk komunistycznych, które mają dużą przewagę bojową nad przeciwnikiem. Ofensywa rozwija się wzdłuż linii kolejowej Changchun — Mukden.

Akcja wojsk komunistycznych ma na celu przecięcie linii komunikacyjnych, łączących Changchun z południem.

Według ostatnich wiadomości przednie straże armii komunistycznej osiągnęły już dworzec

kolejowy Fanchiatuen, położony o 15 kilometrów na południowy zachód od Changchun. Partyzanci, współdziałający z armią komunistyczną dokonali śmiałego wypadu na lotnisko w Changchun.

Wobec bardzo poważnej sytuacji wojsk rządowych, głównodowodzący wojsk mandzurskich gen. Tu-Yu-Min przybył do Kientsin, aby osobiście kierować operacjami wojskowymi.

Generał polecił przeprowadzić nie z zagrożonych terenów ewakuacji rodzin oficerów i wyższych urzędników.

Komunikacja kolejowa między Mandzurią a Chinami została w dniu dzisiejszym przerwana dzięki zajęciu przez wojska komunistyczne stacji Changchun na linii kolejowej Mukden — Tientsin. Pociąg bezpośredni Mukden — Pekin nie mógł już wyruszyć w drogę.

Wojska rządowe otrzymały posiłki, aby powstrzymać ofensywę wojsk komunistycznych i

utrzymać komunikację z Chinami

Demonstracja studentów

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse donosi, że w niedzielę dnia 18 bm. 5 tysięcy studentów z 15 szkół wyższych w Szanghaju demonstrowało wznosząc okrzyki: „Precz z wojną domową”.

Po raz pierwszy demonstracje studenckie w Chinach przybrały charakter polityczny. Studenci przedelfowali przez ulice miasta w zupełnym porządku.

Gwiazda Trumana gaśnie

Zwycięstwo wyborcze demokratów w stanie Waszyngton

(API) Obserwatorzy zagraniczni w St. Zjednoczonych twierdzą, że w ostatnich czasach polityka prezydenta Trumana zarówno w dziedzinie zagranicznej jak wewnętrznej spotyka się ze sprzeciwem szerokiego kręgu opinii publicznej. Nawet w łonie partii republikańskiej zarysowują się różnice zdań na temat słuszności doktryny Trumana.

„Manchester Guardian” publikuje artykuł w którym charakteryzuje nastroje w St. Zjednoczonych. Korespondent dziennika w depeszy z N. Jorku stwierdza, iż w St. Zjednoczonych nastąpiło w ostatnim czasie szereg zmian w życiu politycznym, które wywierają bezpośredni wpływ na tzw. doktrynę Trumana, zainicjowaną pożyczką amerykańską dla Grecji i Turcji. Zdaniem korespondenta, najważniejsze wypadki w tej dziedzinie można ująć jak następuje:

Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy Trumana są zaskoczeni wynikami wyborów, uzupełniają

cych w stanie Waszyngton. Wbrew poprzednim tendencjom, demokraci uzyskali daleko większą liczbę głosów niż republikanie.

Drugim ważnym faktem, który może wywrzeć bezpośredni wpływ na doktrynę Trumana, jest dążenie kongresu do oszczędności. Senator Arthur Vandenberg, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych z ramienia partii republikańskiej, oświadczył wczoraj, że w roku bieżącym żadne nowe pożyczki zagraniczne nie mogą być brane pod uwagę.

Oświadczenie to stwarza poważną trudność dla prezydenta, który właśnie zamierzał zwrócić się do kongresu z wnioskiem o przyznanie pożyczki Korei.

Pożyczka ta miała wynosić około 200 milionów dolarów.

Trzeci fakt, to sprawa pożyczki dla Grecji i Turcji, którą, jak dotąd, nie jest jeszcze całkowicie załatwiona. Kongres uchwalił tylko ¼ pożyczki. Pozostałe ¾ wymaga specjalnej ustawy, która musi być zainicjowana przez komisję budżetową Izby Reprezentantów.

Przewodniczącym tej komisji jest republikanin ze stanu N. Jork, John Taber, który jest jednym z czołowych propagatorów oszczędności w Kongresie i ma bardzo sceptyczny pogląd na skuteczność pożyczki. Mogą upłynąć tygodnie i miesiące zanim następne fundusze zostaną przyznane Grecji i Turcji a istnieje nawet możliwość, że kongres nie uchwali ich w ogóle.

Czwarty fakt, to kampania Henry Wallace.

W obliczu tych faktów — kończy „Manchester Guardian” — rząd Trumana podejmuje pośpiesznie raczej amatorskie wysiłki, aby przedstawić pożyczki zagraniczne, jako udzielenie pomocy w odbudowie krajów zniszczonych.

Bomby w Barcelonie

podezas pobytu gen. Franco

BARCELONA (PR). — Ruch oporu w Hiszpanii przybiera na sile. W Barcelonie, gdzie przebywał Franco — rzucana została bomba na gmach komendanta

miasta. Bomba wyrządziła duże szkody. Sprawców śmiałego zamachu nie schwytano.

Sytuacja w Hiszpanii staje się coraz bardziej napięta.

Maszyna piekielna w samolocie Todta

MONACHIUM (ZAP) Zona byłego ministra uzbrojenia i amunicji, dr Fritza Todta, jest przekonana, że mąż jej zginął w wyniku zamachu. Wg twierdzeń wdowy, Todt napisał w październiku 1940 r. list do Ernsta Udet, w którym przestępował przed beznadziejnością wojny, prowadzonej ze Stanami Zjednoczonymi. List ten stał się przyczyną, dla której Hitler, względnie Goering nakazał zainicjować śmierć Todta w nieszcześliwym wypadku. 8 lutego 1942 r. Todt wsiadł do samolotu. W ostatniej chwili polecono mu zaniechać na żołnierza, który jechał na urlop. Żołnierz ten wstąpił do samolotu dużą walizką, w której prawdopodobnie była bomba zegarowa.

Kara chłosty za hałasy

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Nagpur, że władze brytyjskie w porozumieniu z władzami prowincji Bihar, wprowadziły karę śmierci dla osób winnych zabójstwa, popełnionego w zamieszkach. Osoby zakładające spokój publiczny lub też posiadające broń, będą skazane na karę chłosty. Sprawy związane z zamieszkami w Indiach centralnych będą rozprawywane przez sądy specjalne.

Agencja Reutera donosi z Lahore, że w niedzielę dnia 18 bm. demonstranci zniszcili kilka pożarów. W czasie demonstracji w Amritsar zabito jedną osobę a 6 ciężko rannych.

Odpowiedź rządu brytyjskiego:

Ostatnia faza demobilizacji żołnierzy polskich w Anglii

Przed kilkoma tygodniami Rząd Polski wysłał pod adresem Rządu Angielskiego notę w sprawie dalszego istnienia pewnych jednostek polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim.

W odpowiedzi na notę polską wpłynęła ostatnio na ręce Ministra Spraw Zagranicznych nota brytyjska, której treść ujęta jest w 11 punktach.

Odpowiedź brytyjska w wielu miejscach pokrywa się z wypowiedziami czołowych mężów stanu Wielkiej Brytanii.

Rząd Brytyjski — brzmi odpowiedź — stara się o możliwie najszybsze zakończenie demobilizacji wszystkich jednostek polskich. Zasadniczą trudnością w przeprowadzeniu tej akcji jest rozpaczliwy brak mieszkań, który skomplikował uformowanie PKFR i zatrudnienie tych żołnierzy, którzy nie życzą sobie powrócić do Polski.

Głównym powodem stworzenia Korpusu Przysosobienia były trudności natury gospodarczej. Wszystkim żołnierzom polskim, daje się wolny wybór repatriacji. Dotych-

czas zostało repatriowanych do Polski 59,239 polskich żołnierzy, a cyfra oczekujących na repatriację spadnie pod koniec czerwca do kilku tysięcy. Miesięcznie wyjeżdża do kraju przeciętnie 4 tys. ludzi.

96.700 żołnierzy II korpusu zostało już sprowadzonych do Zjednoczonego Królestwa w celu przerwania ich do życia cywilnego. Około 2500 żołnierzy lotników, którzy posłużyli Włoszom, zostało już zdemobilizowanych od 1-go maja br. Po likwidacji więzienia wojskowego problem polskich żołnierzy we Włoszech zostanie faktycznie zlikwidowany.

Od 1-go czerwca ulegnie demobilizacji polska dywizja pancerna. Zdemobilizowani zostaną również członkowie polskich sił lotniczych pozostających na środkowym wschodzie.

Stopniowej likwidacji ulega Polska Misja Wojskowa w Brukseli, wydawnictwo „Orzeł Biały” i Polska Misja Likwidacyjna we Francji.

W zakończeniu nota brytyjska usprawiedliwia wolne tempo ostatniej demobilizacji polskich jednostek pod dowództwem brytyjskim względami trudności w akcji repatriacyjnej, bądź też w akcji przysposobienia b. żołnierzy do życia cywilnego.

Kat z Grossrosen

powiesił się w więzieniu

Jak nam donoszą kat z Grossrosen, Litomierzyc i Fuenfteichen Gruppenfuhrer i Raportfuhrer Karol Gallasch, skazany dn. 7 bm. na karę śmierci wyrokiem wydanym w sądzie okręgowym we Wrocławiu powiesił się w celi więziennej w dniu wczorajszym około godz. piętej rano.

Należy wspomnieć, że po zakończeniu rozprawy i po odcytowaniu wyroku Gallasch zwrócił się do obrońcy z prośbą o wnie sienie prośby o prawo łaski. Obrońca dopełnił życzenia skazanego. Zbrodniarz jednak widocznie już z góry przesądził swój los i popełnił samobójstwo.

Na fali dnia

Program walki ze spekulacją

Minister Minc w swej wielkiej mowie, wygłoszonej ostatnio w Warszawie, przedstawił obszerny program walki z drożyzną.

Program ten sprowadza się do następujących punktów:

1) zakazać zwyczaj cen produktów masowego spożycia i usług,

2) uchwalić bezzwłocznie ustawę o ustaleniu i kontroli cen, przy czym Ministerstwo Przemysłu i Handlu tworzy w całym kraju komisje notowania cen, ustalające ściśle dopuszczalne marże zysków. Sankcje za niewykonanie postanowień ustawy wykonywane będą przez Komisję Specjalną, która będzie miała prawo zamykania winnych do 2 lat w obozie, lub nakładanie grzywny do 5 milionów złotych.

3) Zmienić nastawienie „Spółem” w kierunku koncentracji wysiłków w dziele zaopatrzenia ludności w tanie artykuły żywnościowe i przemysłowe,

4) utworzyć w głównych ośrodkach kraju wielkie domy towarowe,

5) nawiązać współpracę z kupiectwem prywatnym,

6) przystąpić do masowej

zniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Realny plan ministra Mince musi się spotkać w całym kraju z należytą oceną. Plan jest jasny i nie daje żadnych podstaw do fałszywych interpretacji, którymi nasze „podziemie gospodarcze” próbuje zastraszyć sfery tzw. „inicjatywy prywatnej”. Minister Minc wyciąga właśnie rękę do współpracy z kupiectwem prywatnym i nie ma powodu do paniki, i obawy, że prawa sektora „inicjatywy prywatnej” ulegną jakimkolwiek ograniczeniom. Dążymy jedynie do normalizacji stosunków w handlu i eliminacji spekulacji. Zdrowe kupiectwo powita z zadowoleniem program min. Mince. Harmonijne współdziałanie trzech sektorów powinno przynieść załamanie się spekulacji i podnieść siłę kupna naszego pieniądza, któremu, jak to kategorycznie podkreślił min. Minc, nie grozi inflacja.

Przed kilku dniami londyński „Times” zamieścił dłuższy artykuł o żołnierzach polskich w Anglii, zgrupowanych w obozach PKPR. Opinia brytyjska zwróciła swoją uwagę na to zagadnienie z dwu powodów:

Po pierwsze sprawa żołnierzy polskich w Anglii musiała stać się przedmiotem rozważań w związku z ratyfikacją polsko-brytyjskiego układu handlowego. Min. Bevin w czasie ostatniej debaty na temat zagranicznej polityki Wielkiej Brytanii poświęcił temu zagadnieniu dłuższy ustęp swojej mowy, zaznaczając, że Anglia wysłać będzie miesięcznie 15.000 żołnierzy do Polski.

Drugi — znacznie wymowniejszy argument przytacza „Times”. PKPR kosztuje brytyjskich płatników podatków 12 milionów funtów szterlingów rocznie. Ludzie ci na ogół nie nadają się do pracy w Wielkiej Brytanii. Anglii potrzeba rolników, a rolnicy prawie wszyscy wyjeżdżają do kraju. Anglii brak wykwalifikowanych górników, a takich albo zupełnie nie ma, albo nie zgadzają się na ich zatrudnienie brytyjskie związki zawodowe. Grupa „niezdolnych” jest w efekcie nieproduktywna. Grupa „opornych” ma niewyjaśnioną przeszłość polityczną i nie chce pozostać w Wielkiej Brytanii. Pozostaje 19.000 oficerów, ludzi pozbawionych fachu, niepotrzebnych i uciążliwych.

Nie dziwnego, że Bevin zwrócił się z gorącym apelem do Polaków, aby wracali do kraju. Apel ten — jak można przewidywać — spotka się z życzliwym przyjęciem zarówno w obozach PKPR, jak i w Polsce. Wahadłowe statki, kursujące między Anglią a Polską, będą wylądowywały coraz większe partie żołnierzy polskich, a każdy taki transport zmniejszy tarcia między Polską a Wielką Brytanią.

16.000 oficerów ma obecnie ostatnią szansę do wyzyskania. Jeśli ludzie ci szansę tę przeoczą i zapragną dalej tworzyć „Małą Polskę” na emigracji, staną się grupą ludzi nikomu niepotrzebnych, ludzi na marginesie.

WARSZAWA (PAP) W pierwszym dniu wojewódzkiego Zjazdu PPS w Krakowie dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący CKW PPS min. Edward Osóbka-Morawski.

Wspominając o drugiej rocznicy zakończenia najbardziej krwawej wojny światowej mówca dał wyraz obawom, które nurtują Naród Polski o przyszłość. Zbyt mało się wnika ze strony mocarstw anglosaskich w sprawę zbrodni niemieckich a tymczasem ujawniają się już dziś groźne siły reakcyjne kapitalistyczne, mogące zagrozić pokojowi. Wzrost sił reakcyjnych odczuwa się zwłaszcza w trzech państwach: USA, w Hiszpanii Frankistowskiej i we Francji, gdzie niebezpiecznym punktem jest ruch de gaullowski, przypominający półfaszystowski ruch sanacyjny.

Czwartym punktem mogą stać się znowu Niemcy odrodzone na rozgrywkach politycznych mocarstw i na eksploatacji obcego kapitału w niemieckim przemyśle.

W tych warunkach uchronić świat przed nową wojną i budować pokój winny wszystkie narody, którym na pokój zależy. Nowa granica Polski i całego zespołu Narodów Słowiańskich na Nysie, Łużyckiej, Odrze i Bałtyku, reformy społeczno-gospodarcze w państwach wschodniej i centralnej Europy, usunięcie wielu zdraźni między tymi narodami są bardzo dodatnim czynnikiem europejskiego i światowego pokoju.

Bardzo ważnym czynnikiem w możliwościach pracy i osiągnięciach ruchu robotniczego jest jego droga do socjalizmu — wywodzi dalej mówca, nawiązując do wielkiej roli jaką winien odegrać ruch robotniczy w kształtowaniu stosunków powojennej Europy.

Jakie cechy charakterystyczne winna mieć droga do socjalizmu w powojennym okresie? Mówca wylicza następujące:

- 1) umiar reformatorski,
- 2) jednolity front,
- 3) dobre stosunki z mocarstwami,

które popierają szczerze rozwój socjalizmu — taką drogą obrała polska rewolucja.

Bez jednolitego frontu utrzymanie władzy ludowej byłoby niemożliwe. W realizacji programu robotniczego partie socjalistyczne odgrywają rolę w zależności od swojej podstawy bojowej i taktycznej. Im ta podstawa jest słabsza, tym większy jest wkład w rzeczywistość. Trzeba stwierdzić,

że położenie ruchu socjalistycznego w Europie jest bardziej złożone, aniżeli komunistycznego. Partie komunistyczne okazały się bardziej elastyczne od socjalistycznych. Te ostatnie trudniej i wolniej przechodzą procesy niezbędnych przeobrażeń.

Mówca wymienia postawę i osią-

Z procesu Rybickiego

Nie łapówki lecz... gest grzeczności

W dalszym ciągu procesu Rybickiego go zeznawali dalsi oskarżeni. Osk. Weryszko, który był komendantem Wojskowej Ochrony Pogranicza w Marchlewiczach twierdzi, że dokumenty przedstawione przez Rybickiego uważał za prawdziwe. Co się dotyczy łapówek, to uważał to za... gest grzeczności.

Osk. Chelkowski chciał się przedostać za granicę, aby przywieźć

gniecia socjalistycznych partii w Polsce, w Czechosłowacji, Francji, Włoszech, Bułgarii i Niemczech, dochodząc do wniosku, że polski i czechosłowacki przykład jest chyba najbardziej prawidłowy i słuszny. Te dwie ostatnie partie stanęły na stanowisku jednolitości, równorzędności i wspólnego frontu.

stamtąd swe pozostawione mienie. W zamian za pomoc w transporcie Rybicki miał go przewieźć do Norimbergi.

Oskarżony Swirka został wywieziony w roku 1940 do Murnau, gdzie przebywał do końca kwietnia 1945. Osk. twierdzi, że przy uzyskaniu pozwolenia na wyjazd do kraju z II Korpusu musiał złożyć przyrzeczenie, że wróci.

4 mosty kolejowe wysadzili

powstańcy greccy

LONDYN (BBC) W Grecji trwa już walki między powstańcami a wojskami rządowymi. W dniu wczorajszym powstańcom udało się wysadzić w powietrze cztery mosty kolejowe.

Dążą oni do przerwania kolejow-

wego między Salonikami a granicą turecką.

W dniu wczorajszym szczególnie ciężkie walki trwały w północno-zachodniej Grecji. Na Peloponezie lotnictwo rządowe bombardowało pozycje powstańcze w górach.

Katastrofa na meczu

w Mediolanie

RZYM (PAP) Na meczu piłki nożnej w Mediolanie wydarzyła się katastrofa, podczas której 50 osób odniosło ciężkie rany, a 12 osób zostało lekko poturbowanych.

Podczas meczu samochód ciężarowy najechał na trybunę i zlamiał ogrodzenie. Wśród publiczności,

która sądziła, że trybuna lada chwila zawali się, wynikła panika. Część widzów rzuciła się do ucieczki trapiąc tych, którzy zajmowali miejsca na niższych ławkach. Mecz musiano przerwać na pół godziny, aby odtworzyć ran-nych do szpitala.

Anglicy muszą odejść z Egiptu

LONDYN (PAP) Jak donosi z Kairu agencja Reutersa, premier egipski Nokrashi Pasza, wygłosił

expose, w którym omówił stosunki egipsko-brytyjskie, i odpowiedział na deklarację złożoną w Izbie Gmin przez ministra Bevin.

W stylu telegraficznym

NOWY JORK. — Zostanie tu otwarta wystawa filatelistyczna, licząca 100.000 znaczków.

MOSKWA. — Poseł norweski Oat-ron złożył listy uwierzytelniające.

PRAGA. — Rząd czechosłowacki pragnie zawrzeć z Bułgarią i Rumunią traktaty o przyjaźni na wzór traktatów z Jugosławią i Polską.

LONDYN. — Minister spraw zagranicznych Iraku oświadczył, że w najbliższym czasie odbędzie się konferencja Ligi Arabskiej, celem omówienia problemu Palestyny.

KAIR. — Do Nowego Jorku uda się wkrótce premier Egiptu Nokrashi Pasza, celem przedłożenia ONZ skargi Egiptu przeciwko Wielkiej Brytanii. Żąda on natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu i Sudanu.

LONDYN. — Izba Gmin przystąpi do dyskusji nad ustawą i zwiększeniu podatków od wyrobów tytułowych.

Premier egipski podkreślił, że dalsze przebywanie wojsk brytyjskich na terenie Egiptu stanowi pogwałcenie praw wolnego i niezależnego narodu oraz jest w jaskrawej sprzeczności z zasadami karty Narodów Zjednoczonych.

Rząd brytyjski — zdaniem premiera Nokrashi Pasza — prowadzi politykę zmierzającą do oderwania Sudanu od Egiptu. Obecność

wojsk brytyjskich w Sudanie jest tak samo zbędna, jak obecność ich w Egipcie. W zakończeniu swego oświadczenia premier egipski podkreślił ponownie, że sprawa stosunków z Wielką Brytanią będzie uniesiona przez Rząd Egipski na forum ONZ.

Studenci kilku fakultetów uniwersytetu w Aleksandrii zastrajkowali na znak protestu przeciwko deklaracji ministra Bevin. Wznosząc okrzyki antybrytyjskie, studenci chcieli zorganizować pochód przez ulice miasta. Policja nie dopuściła do demonstracji.

Naturalna linia wymiany towarowej

Polska - Czechosłowacja - Niemcy

HAMBURG (ZAP) — W Gar-misch-Partenkirchen odbył się zjazd przywódców związków zawodowych, na którym debatowano w sprawie planowania gospodarczego. Na zebraniu zabrał głos minister gospodarki Saksonii Fritz Selmann ośw ad-

czył, że racjonalna i planowa gospodarka może być przeprowadzona jedynie na dużych przestrzeniach i nie należy jej rozwoju hamować granicami strefowymi.

Wielkim niebezpieczeństwem dla pomyślności gospodarczej Niemiec jest stałe odsuwanie się Zachodu od Wschodu oraz to, że na zachodzie Niemiec obserwuje się silny wzrost polityki partykularystycznej poszczególnych dzielnic i krajów. W obrębie stref zachodnich mówi się często o wschodniej orientacji strefy sowieckiej, a nie zwraca uwagi na to, iż nastawienie Zachodu samo narzuca linię wymiany handlowej z Polską i Czechami.

Min. Selmann opowiedział się stanowczo za centralizacją urzędów kierujących gospodarką w Niemczech na wzór organizacji w strefie sowieckiej, gdzie uczyniono wszystko, aby poprawić sytuację żywnościową własnymi siłami. Polepszenie nastąpi tylko wtedy, gdy w Niemczech nastanie jednolita gospodarka zarówno w zakresie produkcji jak transportu i wywozu.

Z dyskusji sejmowej

38 miliardów złotych dochodu z przemysłu

Na komisji skarbowo-budżetowej omawiano budżet Ministerstwa Przemysłu. Ministerstwo to po przejęciu części agend z Ministerstwa Żeglugi i Ministerstwa Aprobacji i Handlu — zostało reorganizowane i składa się dziś z 15 departamentów i czterech biur.

Budżet ministerstwa przewiduje na rok 1946 dochody w sumie 38.005.517.000 złotych, po stronie wydatków 992.153.003 złotych. Ostateczna liczba etatów wynosi 4.162.

W koncernie państwowym posiadamy 3.586 zakładów pracy, zatrudniających 675 tys. osób.

Obroty Centralnych Zarządów wyniosły w roku 1946 — 1169 miliardów złotych.

Najbardziej dochodowym jest przemysł cukrowniczy, który ma wpłacić 14 miliardów złotych, paliwa płynne 4 i pół miliarda, włókienniczy 11 miliardów, chemiczny 2 miliardy, metalowy 1,7 miliarda. Ministerstwo Przemysłu prowadzi rozległe szkolnictwo zawodowe. W roku 1946 było 437 szkół i 30.000 uczniów.

W dyskusji zabrał głos pos. Jędrychowski, który zastanawiał się nad powodami trudności gospodarczych. Nasz bochenek chleba nie tylko jest za mały, ale jest też i źle dzielony. Klasa robotnicza domaga się uporządkowania w handlu i ukrócenia wódzki spekulanta.

Dyr Gede, przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu stwierdza, że

statystyka wykazuje wzrost wydajności pracy. W przemyśle metalowym na przykład wydajność podniosła się z 100 na 113. Osiągnięcia w przemyśle węglowym — jednej tony na godzinę jednego robotnika, jest wielkim sukcesem.

Realny wzrost płac od marca 1946 do marca 1947 mimo wzrostu cen wyraża się w przemyśle węglowym przeszło 65 proc., papierniczym 56 proc. hutniczym 50 proc.

Dalsza zwyżka cen węgla nie jest przewidziana. Łącznie podwyżka cen w całym sektorze państwowym wyniosła 70 proc.

Polski świat muzyczny poniósł wielką stratę. Znakomity „wagnerzysta” — bahaterski tenor „czystej krwi” — Ignacy Dygas cieszył się wielką popularnością nie tylko w kraju, ale i za granicą. Śpiewał

Ignacy Dygas nie żyje

Tak niedawno, bo zaledwie 15 kwietnia br. cała Warszawa uroczyście obchodziła jubileusz 50 letniej pracy artystycznej tego znakomitego śpiewaka. W miesiąc po uroczystościach nadechodzi ze stolicy żałobna wiadomość: Ignacy Dygas zmarł na skutek choroby serca...

Na największych scenach całego świata. Przed wojną odbywał tournée artystyczne po Włoszech, gdzie występował w największych ośrodkach muzycznych: w Mediolanie, Rzymie, Neapolu, Turynie i Palermo. Pierwszy jego debiut zagraniczny odbył się właśnie w królewskim teatrze w Turynie w „Arianie” — Massenet. Oprócz tego występował w Ameryce Południowej w Buenos Aires.

Na scenie opery polskiej zadebiutował Ignacy Dygas już w roku 1905 jako Jontek w Halce. Studio-

wał wtedy weterynarię i przychodził na próby w mundurze studenta. Podczas okupacji Ignacy Dygas, kontuzjowany od wybuchu bomby, chorował ciężko na serce. Ostatnio oddawał się wyłącznie pracy pedagogicznej i zdawał sobie doskonale sprawę ze stanu swego zdrowia. Jakże znamienne wydają się słowa zmarłego artysty z udzielonego tak niedawno wywiadu prasie:

„Nie doczekam się następnego jubileuszu. Medycyna i weterynaria nauczyły mnie realizmu życia...”

Czyścić w Beaconsfield

Kto z was słyszał coś o Beaconsfield? Kto wiedział, że istnieje taka miejscowość na świecie?

Zapytajcie jednak każdego Niemca, a odpowie wam bez namysłu: Beaconsfield to czyścić duszy niemieckiej. Beaconsfield — to eksperyment, gdzie tworzy się nowych Niemców.

W odległości kilku kilometrów od Beaconsfield widzimy całe miasto baraków, które wyrasta przed nami zupełnie niespodziewanie. Panuje tu niepodzielnie język niemiecki. Tłumy młodych, zdrowych ludzi przechadzają się ulicami lub maszerują w kolumnie czworokowej do jednej z sal wykładowych. 1/2 jeńców wojennych, znajdujących się w Wielkiej Brytanii, przebywa w Beaconsfield. Są oni przedmiotem bezustannej obserwacji i eksperymentów. Uczą się być ludźmi. Beaconsfield — to dom poprawczy Niemców powojennych.

Bakcyłe demokracji

W brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych znajduje się specjalny wydział niemiecki, gdzie opracowuje się nowe metody szkolenia jeńców niemieckich. Szkolenie idzie w dwu kierunkach: politycznym i społecznym.

Foreign Office jest pełne optymizmu. Sądząc z pięknych planów reedukacji, wszystko odbywa się nad wyraz sprawnie: młody Niemiec po kilku latach pobytu w Beaconsfield powinien odjechać do kraju, gdzie będzie zdrowym ziarnem, rzuconym na jałową, wyniszczoną wojną glebę. Stanie się bakcyllą demokracji i zdrowia. Do końca życia będzie bałwochwał, co patrzył w Wielką Brytanię, która pozwoliła mu narodzić się na nowo. Beaconsfield czyni cuda: groźny „nazi” staje się tam łagodnym barankiem z ustami pełnymi miłości bliźniego.

Tak myślą panowie z Foreign Office.

Prawda o Beaconsfield

W rzeczywistości Beaconsfield wygląda nieco inaczej. Przede wszystkim Niemcy wołają o ludzi, więc „kurs demokracji” skrócono do 6 tygodni. Sześciotygodniowi demokraci są bardzo pojętni, jeśli chodzi o stronę społeczną ich wychowania, natomiast dostają stopnie niedostateczne z wychowania politycznego. „Nie wierzymy — mówią nauczyciele demokracji w Beaconsfield — abyśmy mogli przekształcić wszystkich byłych hitlerowców na demokratów. Sądzą jednak, że uda się nam nauczyć ich myśleć o sobie”.

Niedawno rząd szwajcarski zgłosił się na wysłanie do Anglii szeregu „nauczycieli demokracji”.

Szwajcarzy przeprowadzają odczyty we wszystkich obozach. Jest już ich ośmiu, za kilka dni przyjedzie nowa grupa.

W Beaconsfield panują miłe, weekendowe stosunki. Szkoła demokracji ma być dla Niemców szkołą radości życia. Oprócz odczytów i dyskusji istnieją tu liczne czytelnie, kina, przybywają wszelkie dzienniki bez żadnej cenzury. Co niedzielę odbywają się dancingi, na które przybywają uśmiechnięci Angielki, co dzień ukazują się własne pisma obozowe, redagowane przez Niemców. Jeńcy zorganizowali ponadto już wystawy swoich własnych prac, które po objęciu po Anglii wysłano do Francji i Niemiec.

Nach Heimat

Co 6 tygodni, żegnane kwiatami i listami wyjeżdżają nowe transporty „bakcyll demokracji” do Rzeszy. Młodzi chłopcy uginają się pod tobołami „upominków” i przy dźwiękach orkiestry wyjeżdżają do kraju.

Korespondent Reutera spotkał

Po tamtej stronie Karkonoszy

Tajemniczy uchodźcy

Miło nam jest pisać zawsze o coraz liczniejszych kontaktach, jakie nawiązujemy z naszymi południowymi sąsiadami. Współpraca polska weszła już na drogę konkretnej realizacji i coraz mniej słyszy się zgryzotów w stosunkach między Pragą i Warszawą. Tym nie mniej ostatnie powinny jak najszybciej zamilknąć.

Niewielu z nas wie, o tym, że na terenie Górnego Śląska i Orawy żyje drobna kolonia Słowaków. Ludzie ci cieszą się pełną swobodą i napewno dalecy są od myśli wnoszenia jakichkolwiek skarg czy pretensji.

Tymczasem, jak się dowiadujemy ostatnio z „Słobodnych Nowin”, „komitet uchodźców” z Górnego Śląska i Orawy złożył w czeskim ministerstwie spraw zagranicznych projekt rozwiązania problemu Słowaków, żyjących w Polsce w myśl dodatkowego protokołu do czechosłowacko-polskiej umowy sojuszniczej.

Sprawa mniejszości słowackiej w Polsce była drobiazgowo rozpatrywana tak przez rząd czeski, jak i polski. Polska zobowiązała się otworzyć dla niej szkoły i otoczyć opieką, jakkolwiek nawet według źródeł „komitetu” jest tych Słowaków zaledwie 17.000.

się z jednym Beaconsfieldczykiem w Berlinie. Hans był już w swoim sosie, promienny, jakby wygrał los na loterii. „W ciągu kilku dni mego pobytu przekonałem się — oświadczył on przedstawicielowi Reutera — że wielu moich kolegów z rodzinnego miasta, biednie sądziło, że w Berlinie nie ma swobody ruchów lub dyskusji. Powiedziałem im, że nie mają racji. Byłoby dobrze dla Niemiec, gdyby ten program reedukacji wprowadzono we wszystkich strefach okupacyjnych”.

Jeżeli w Berlinie nie ma swobody ruchów i dyskusji, jak wyglądała swoboda w Beaconsfield?

Pewien nauczyciel berliński po rozmowie z wychowankami z Beaconsfield powiedział: „Zdziwiła mnie jedna rzecz, a mianowicie ist-

nienie wśród moich kolegów w Wielkiej Brytanii ducha solidarności. Poza tym są oni o wiele bardziej tolerancyjni. Niewątpliwie należy przypisać to kontaktom z Anglikami...”

Program wychowania społecznego wypełniono w Beaconsfield w 100%. Niemcy stali się solidarni i tolerancyjni. Jak wygląda jednak strona — polityczna?

Obawiamy się, czy w czyście w Beaconsfield wymazuje się także grzech pierworodny. Wszystko wygląda, że dzieje się zupełnie odwrotnie. Profilaktyczna surowica demokracji z Beaconsfield była zbyt mocna i po takim zastrzyku Niemcy z łatwością i przyjemnością ulegną epidemii neohitlerizmu.

LESZEK GOLINSKI.

ROBINZON KRZOE

w FILMIE RYSUNKOWYM

w/g powieści Daniela Defoe

drukuje

tygodnik dla starszych dzieci (9-14 lat)

„PRZYJACIEL”

ilustracje i tekst J. M. Szancera

Sprzedają wszystkie kioski

Gdzie Dolny Śląsk obchodzi

Święto Ludowe

Wojewódzki Zarząd Stronnictwa Ludowego zawiadamia, że dzień 25 maja br. jest dniem Święta Ludowego i będzie manifestacyjnie obchodzony we wszystkich powiatach woj. dolnośląskiego. Szczególnie uroczyste będą święcić ten dzień powiaty: Legnica, Świdnica, Wałbrzych i Jelenia Góra.

Do tych miejscowości przyjadą najwyżsi Dostojnicy Państwowi i działacze Ruchu Ludowego w osobach: Ob. Ministra Baranowskiego, (Legnica), Ob. Ministra Putka i Wiceprezesa Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej Ob. posła Cieślaka (Świdnica), Wiceministra Ob. DREW nowskiego (Jelenia Góra), Ob. posła Wyrzykowskiego (Wałbrzych).

Do wszystkich powiatów Wojewódzki Zarząd Stronnictwa Ludowego wysłał swój cały aktyw.

Wszyscy członkowie Stronnictwa Ludowego oraz szerokie rzesze społeczeństwa proszeni są o wzięcie udziału w tych uroczystościach.

„Kij w mrowisku”*)

Detektyw - amator (odsonit tajniki faszystowskiej amerykańskiej w okresie wojny i w chwili obecnej).

Bezpośrednio przed wojną i pod czas jej trwania Ameryka była wprost zalana powodzią faszystowskich broszur, książek i periodyków wszelkiego rodzaju i formatu, ale dość jednolitych w treści: przed wojną cała ta agitacja skierowana była przeciwko wojnie z Niemcami hitlerowskimi; po wybuchu wojny gardłowano za zawarciem natychmiastowego pokoju, a po wojnie propaguje się pobłażliwość względem pokonanego wroga, występując ostro przeciw współpracy Narodów Zjednoczonych i przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Z WIELKIEJ CHMURY MAŁY DESZCZ.

W przeddzień wybuchu wojny spekulacja była tak groźna, że prezydent Roosevelt wiosną 1941 r. polecił ministerstwu sprawiedliwości wszczęcie dochodzeń dla wyjaśnienia, kto i jaką drogą rozsyłał w

*) Henry Hoke „It's Sekret” New York 1946.

jakiej ilości propagandową biblię. Powołano do tego specjalny „Federalny sąd przysięgłych”, a śledztwo ujął w swe ręce wybitny prawnik amerykański William Power Melony, którego wyznaczył w charakterze swego zastępcy generalny prokurator (minister sprawiedliwości Widdl). W czasie od 12 sierpnia 1941 r. do 3 stycznia 1944 r. sąd wezwał i wybiadał kilkuset świadków; płon śledztwa — 10 tysięcy arkuszy zeznań i dokumentów. Nie ulega wątpliwości, że Melony wpadł na trop szeroko rozgałęzionej organizacji faszystowskich propagatorów i sabotażystów, którzy pozostawali w ścisłym kontakcie z rządem niemieckim i celowo usiłowali podważyć „morale” siły zbrojnej Stanów Zjednoczonych. Niestety, w sprawę tę wmieszane były zbyt wpływe osoby, to też skończyło się tak, jak zazwyczaj w tych wypadkach bywa. Tajemne siły postarały się o „zatuszowanie skandalu”. Kiedy okazało się, że Melony nie da się przekupić ani zastraszyć, poszedł do dymy, a jego zastępcą John Rogge potrafił skierować śledztwo na takie tory, że skończyło się na ukaraniu paru drobnych

pionków i podrzędnych agentów.

Rozpoczęty w 1944 roku proces został wbrew obowiązującym ustawom przerwany i sprawa odłożona „ad acta”.

DETEKTYW — AMATOR.

Wszystko więc byłoby załatwione „lege artis”, cicho i dyskretnie, gdyby nie wdał się w to pewien nieprzejmiony człowiek. Był to niejaki Henry Hoke, właściciel biura reklamowego, który z racji swego zawodu zetknął się z faktem wyszukiwania pocztą Stanów Zjednoczonych przez agentów propagandy hitlerowskiej. Na własne ryzyko Henry Hoke przeprowadził badanie tej sprawy i w roku 1944 wydał książkę p.t. „Czarna poczta”, w której zebrał obfity materiał w tej sprawie. Nie poprzestając na tym, Hoke kontynuował swe badania, starając się wywieść, jakie rezultaty osiągnęło śledztwo Melony'ego przeciw organizacji hitlerowskiej i w roku 1946 wydał nową rewelacyjną książkę p.t. „To tajemne”. Trzeba było niecodziennej energii i rzetelnego talentu detektywa, aby wy dobyć na światło dzienne niektóre tajemnice, ukryte w 10 tysiącach arkuszy śledztwa. Ale Hoke potrafił znaleźć wielu bezinteresownych pomocników we wszystkich

sferach społeczeństwa, począwszy od wybitnych działaczy politycznych i społecznych, a kończąc na sekretarzach i kancelistach oraz maszynistkach, które pozwalały mu wertować w koszach do papierów. Wszystkiego, rzecz prosta, nie wysłuchi; ale to, co dzięki nim wyszło na jaw, poruszyło głęboko opinię publiczną w Ameryce.

DOBRAE TOWARZYSTWO

Okazało się, że główny agent niemiecki w Stanach Zjednoczonych, niejaki George Tireck miał nie tylko jakieś stosunki i znajomości. Ujawniono, że współpracował z nim w zdradzieckiej robocie wysoko postawione osobistości, jak senator Landin, Hamilton Fish, George Chill, Prescott Demrett i szereg innych. Prócz tego 26 klubów i organizacji społecznych było kanałami, które rozprowadzały propagandę germanofilską po całym kraju. Są to wyłącznie nacjonalistyczne zrzeszenia i szowinistyczne związki, takie, jak n.p. Związek „Ameryka przede wszystkim”, Komitet: „Powstrzymamy Amerykę od udziału w zagranicznych wojnach”, Komitet: „Zmusimy Europę do zapłacenia długów wojennych”, „Koalicja towarzystw patriotycznych”, „Liga konstytucyjno-owsiawowa” organizacja „Zjednoczone Matki” i in.

Cięcia

Nie bierze

odpowiedzialności

Otrzymał nowy spis abonentów sieci telefonicznych i Dyrekcji Okr. Pocz. we Wrocławiu. Europeizujemy się. Świetnie. Jednak zastanowiliśmy nas tam dwie uwagi. Jedną z nich mówi:

Dyrekcja Okręgu Pocz. i Telegrafów we Wrocławiu nie bierze żadnej odpowiedzialności za mylnie podane w spisie abonentów numery telefonów oraz całkowite pominięcie abonenta.

Przecieramy oczy. Przepraszamy bardzo, ale czy to jest jakieś prywatne wydawnictwo czy urzędowe? Czy Dyrekcja Pocz. jest tak biedna, że nie stać jej było na zaangażowanie odpowiedniego korektora? Przecież spis abonentów — to nie nadzwyczajne wydanie dziennika, lecz książka, nad którą pracuje się kilka miesięcy!

Co będzie, jeżeli jakiś czelgodny obywatel naszego grodu przez pomyłkę otrzymał numer telefonu — rzęził młaskiej, domu wariatów, raka-rza czy ogrodu zoologicznego? I będzie zadreczany pytaniami w myśl anegdoki.

— Co to nie ogród zoologiczny, a dlaczego mała przy telefonie?

Jak by wyglądało, gdyby Rocznik Statystyczny zaopatrzony był uwagą, że za ścisłość cyfr statystycznych nie bierze się żadnej odpowiedzialności? Albo, gdyby wydano podręcznik dla studentów farmacji z adnotacją — za błędne formuły chemiczne wydawca nie ponosi odpowiedzialności? I truloby się pacjentów częściej jeszcze, niż dziś?

Druga notatka w owym spisie — poucza nas „Nie wszczy nać dyskusji z telefonistką”. Słuszne telefon nie jest klubem dyskusyjnym. Jednakże musimy przyznać, że w większości wypadków to właśnie telefonistki wszczynały dyskusje z abonentami, a nawet, jak nam się skarżono z Wałbrzycha, były to dyskusje nieparlamentarne.

Z. GROT

ZARZĄD ZWIĄZKU GOSPODARSTWA spółdzielni „Społem” zadeklarował udział w tegorocznym obchodzie Święta Ludowego. „Społem” wystąpił pod tegorocznymi sztandarami i transparentami spółdzielczymi.

DELEGACJA POLSKA udaje się do Moskwy, celem przeprowadzenia rokowań handlowych. Polska posiada obecnie 8-miesięczny tymczasowy układ handlowy ze Związkiem Radzieckim.

JESTEM POPROSTU DEMOKRATĄ.

Ostatnia książka Hoke'a wywołała efekt kija wsadzonego w mrowisko. Cały faszystowski amerykański zwrócił się przeciwko autorowi. Rozpętano przeciw niemu niewybredną kampanię, przezywając go „bolszewikiem”, „agentem żydowskim”, „nie-Amerykaninem” i t.p. Na te „zarzuty”, odpowiedział Hoke spokojnie i z godnością:

„Zarzucają mi, że jestem komunistą. To dość głupie, jeśli wziąć pod uwagę, że mam swój własny dom i własne przedsiębiorstwo — i nie mam najmniejszej ochoty oddawać ich jakemukolwiek państwu. Wmieszałem się w tę sprawę nie po to, by bronić Żydów, katolików, protestantów, murzynów czy Włochów. Walczę uparcie i egoistycznie, broniąc mej własności i rodziny, bo wiem, że jeśli w Ameryce zwyciężą faszysty, to rodzina Hoke'ów i jej dorobek będą w niebezpieczeństwie. Jestem poprosto zwolennikiem demokracji, którą chce faszysta zniszczyć, występując pod hasłem „walki z bolszewizmem”.

Do tego wyjaśnienia nie trzeba nic dodawać.

ZBIGNIEW DEC.

Gały kraj rusza do walki z drożyzną

nie trzeba wprowadzać z powrotem kontygentów

Roman Wertel na łamach „Głosu Ludu” stwierdza, że trudności, jakie napotkała spółdzielczość w akcji skupu zboża, doprowadziły do zbyt pesymistycznych wniosków. Wicemarszałek Szwalbe przewidywał nawet „możliwość powrotu do ściągania kontygentów”, chociażby w formie daniny w naturze.

Zdaniem „Głosu Ludu”, wniosek ten jest za daleko idący. Państwo posiada w swym ręku dostateczny wachlarz środków dla otrzymania zboża w drodze dobrowolnej wymiany towarowej.

Dość wskazać na wielki wzrost produkcji towarów dla wsi, zarówno konsumowanych przez masę chłopską, jak też potrzebnych dla inwestycji wiejskich. Ten napływ towarów przemysłowych na wieś stanowi dla chłopów zachętę do sprzedaży ziemiopłodów, gdyż za otrzymaną gotówkę może kupić wszystko, czego mu trzeba. Do wzmocnienia podaży zboża przyczyni się też odpowiednie opodatkowanie wsi.

Nie trzeba więc sięgać do arsenałów gospodarki wojennej. Antyspekulacyjna postawa masy chłopskiej pozwoli przezwyciężyć chwilowe trudności w zaopatrywaniu miast bez uciekania się do wznowienia systemu kontygentów.

Zboża

powinno wystarczyć

Obliczenia rzeczoznawców naszej gospodarki rolnej stwierdzają, że zboża powinno nam wystarczyć. W czasie okupacji mimo ściągania wielkich kontygentów zboża i ogromnych ilości żyta zużywanego na pędzenie bimbrowi, wieś potrafiła gromadzić duże zapasy. Dziś rolnik nie potrzebuje ukrywać zboża. Produkcja bimbrowi jest o wiele mniejsza. Zmniejszony obszar zasiewów został zrekomensowany przywozem. Tylko jedna piąta chleba przydziałowego pochodziła ze zboża krajowego. Większość zboża ze wsi szła na wolny rynek.

Obserwacje wykazały, że rolnik w pierwszym kwartale po żniwach sprzedaje 10 proc. całości żyta, przeznaczoną na sprzedaż, w następnym półroczu sprzedaje po 40 i 30 proc., a w ostatnim kwartale na przedwzrost — pozostałe 20 proc. Należy się więc liczyć z rzuceniem na rynek jeszcze około jednej czwartej całego zapasu żyta, przeznaczanego na sprzedaż.

Toteż zwykła cen zboża jest wynikiem spekulacji. Na rynku zbożo-

wym panował chaos. Zakupy „Społem” były niki.

Tak więc Fundusz Aprowizacyjny musi być przekształcony w aparat zdolny do zakupu dostatecznej ilości zboża, aby pokryć zapotrzebowanie na przydział kartkowy. Nie wystarczy na to tylko środki gotówkowe. Nowa instytucja skupu zboża musi mieć do rozporządzenia środki takie, jak węgiel, blacha, towary włókiennicze, znajdujące chętnych nabywców na wsi.

Wojewódzki sztab do walki ze spekulacją

W Katowicach zwołano zebranie celem omówienia metod walki ze spekulacją. Postanowiono powołać tzw. Wojewódzki Sztab do Walki ze spekulacją oraz 22 sztaby powiatowe.

Do obozów pracy

Komisja Specjalna skierowała do obozu pracy Mieczysława Garbaciaka, pracownika „Społem” we Wrocławiu za kradzież 3.000 kg kaszy. Dyr. handlowy Fabryki „Strahl” Paweł Lebek za pobieranie zysków osobistych został skazany na dwa lata pracy przymusowej.

Kupiectwo do walki ze spekulacją

W Katowicach odbyła się konferencja kupców województwa śląsko-dąbrowskiego. Zarząd Zrzeszenia Kupców postanowił wydać odezwę do kupców, wzywającą do przestrzegania zarządzeń komisji cennikowych. Postanowiono wykluczyć ze Zrzeszenia Kupców, trudniących się spekulacją.

W Łodzi

spadek cen obuwia

Energiczna akcja Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi oraz czynnik społeczny, reprezentowanego przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych i powołane ostatnio do życia komitety fabryczne do walki ze spekulacją, dała w krótkim czasie rezultaty.

Dzięki pomocy całego społeczeństwa wielu spekulantów zostało zdemaskowanych i oczekuje na wy-

rok kompletu orzekającego Komisji Specjalnej. Jak wynika z raportów Komisji Kontroli Społecznej, przy poszczególnych wydziałach aprowizacji, na terenie całego województwa w ciągu ostatnich dni zanotowano poważne obniżki cen towarów pierwszej potrzeby i artykułów spożywczych.

W samej Łodzi, poza zwiększoną ilością chleba kartkowego, ukazały się na rynku pokaźne ilości chleba wolnorynkowego. Całkowity spokój

panuje na rynku mięsnym, gdzie ceny ustalone, są utrzymywane w całej rozciągłości.

Wielkim osiągnięciem jest spadek cen na rynku skórzanym. Ceny obuwia w drodze dobrowolnej ugody zostały obniżone przez szewców o 10 proc.

Dalsza obniżka cen obuwia o 20 proc. spodziewana jest w najbliższym czasie w związku z mającymi nastąpić dostawami skór miękkich na wierzchy.

Problemy kulturalne

Wrocławia

W nadchodzącym sezonie Wrocław będzie mógł się poszczycić najsilniejszą w Polsce radiostacją. W związku z tym przybędzie do Wrocławia orkiestra katowicka na której czele stanie dyr. Grzegorz Fitelberg, ogólnie uznany za jednego z najlepszych dyrygentów na świecie.

Chwilowo Filharmonia Wrocławska, z powodu braku odpowiedniego gmachu, mieści się w jednym budynku wraz z Operą i teatrem dolnośląskim. W najbliższym czasie, po skończeniu renowacji gmachu Państwowego Teatru, który będzie jednym z najpiękniejszych teatrów w Polsce, każda z tych trzech placówek otrzyma o osobne pomieszczenie. Wiceminister Kruczkowski podczas swego pobytu we Wrocławiu przeprowadził specjalnie w tej sprawie konferencję z Zarządem Miasta.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP wiceminister

oświadczył, że celem jego wizyty w stolicy Dolnego Śląska było zapoznanie się na miejscu z warunkami rozwoju miejscowego szkolnictwa artystycznego. W Wyższej Szkole Sztuk Pięknych bardzo dodatnie wrażenie wywarła młodzież tej uczelni. Szkoła ta posiada bardzo trudne warunki lokalowe, na co wiceminister zwrócił specjalną uwagę, badając na miejscu możliwości ich polepszenia. Ministerstwo Kultury i Sztuki udzieliło już części kredytów na odbudowę gmachu, przeznaczonego na siedzibę szkoły.

Podczas zwiedzania Szkoły Muzycznej im. Chopina, wiceminister Kruczkowski podkreślił, że uczelnia ta ze względu na swój poważny dorobek zasługuje na upaństwowienie. Upaństwowienie szkoły muzycznej im. Fryderyka Chopina na stąpi prawdopodobnie z początkiem najbliższego roku szkolnego.

H. M.

...the first eight lessons only are difficult, but afterwards everything is very easy... (tylko pierwszych osiem lekcji jest trudnych, lecz potem wszystko jest bardzo łatwe)

patrz str. 84 samouczka angielskiego w opr. T. Grzebieniowskiego p.t.

»A primer of everyday english«

Sprzedają wszystkie księgarnie

K 1512

Sprawy gospodarcze

NA KUJAWACH CHLEB NAJTAŃSZY. W Inowrocławiu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli spółdzielni młynarzy i kupców zbożowych. Na konferencji tej ustalono cenę chleba 39 zł za kilogram. Jest to najniższa cena chleba w Polsce. Cenę 3.000 złotych za kwintal żyta uznano nadal za obowiązującą.

11.200 Ton PAPIERU NA POTRZEBY WYDAWNICTW SZKOLNYCH. — Państwowy Przemysł Papierniczy dostarczył w pierwszym kwartale br. dla celów wydawniczych 1.500 ton papieru, w drugim kwartale br. 3.700 ton, a w lipcu i sierpniu dostarczy dalszych 6.000 ton papieru.

CENTRALA ZŁOMU przystąpiła do eksploatacji wielkich obiektów, w których nagromadziły się wielkie ilości złomu. W Policach pod Szczecinem przystąpiono do wydobywania złomu z gruzów zbombardowanej przez lotnictwo alianckie fabryki beuzyny syntetycznej. Drugim takim „złomonością” obiektem są b. zakłady Kruppa w Jalcu pod Wrocławiem. Tu będzie można osiągnąć 12 tysięcy ton złomu.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE W ŻARACH obejmuje 20 kopali węgla brunatnego, 1000000 ton na terenie powiatów żarskiego, kożuchowskiego, lubuskiego, zgorzeleckiego, wolskiego na Ziemi Lubuskiej w rejonie Zielonej Góry oraz w rejonie Nysy i Opola.

TARGI SZCZECIŃSKIE odbędą się w okresie Świąt Morza od 28 czerwca do 6 lipca. Otwarcia Targów dokona Prezydent Rzeczypospolitej.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE odbudowane ostatnio w Szczecinie przystąpią do produkcji części zamiennych do traktorów amerykańskich.

PRZED TRAKTATEM HANDLOWYM Z RUMUNIA dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu udzielił przedstawicielowi PAG wywiadu o stanie rokowań polsko-rumuńskich. Linia ogólna rokowań handlowych została już ustalona. Lista towarowa obejmuje artykuły po obu stronach wartości około 3 milionów dolarów. Polska będzie eksportować do Rumunii koks, węgiel, nasiona buraczane, maszyny, chemikalia, materiały ogniotrwałe, materiały włókiennicze, porcelanę i fajansy. Import z Rumunii obejmować będzie paliwa płynne, drzewo bukowe, rudy manganowe, cynkowe, ołów, skóry baranie i jagnięce, piwo, makuchy, szmaty itd.

POD HASŁEM „ZŁOM DLA KRAJOWI ŻELAZO” rozpoczęła się w dniu 15 maja wiosenna kampania zbiórki złomu, która potrwa do 30 czerwca. Ważną tą akcją zajmuje się przede wszystkim młodzież szkolna z ZWM, OM TUR i harcerskie.

45 TON PIEPRZU nadeszło do Gdyni. Pieprz rozpraszony zostanie przez „Społem” po wszystkich spółdzielniach spożywczych w kraju.

W PIERWSZYCH DNIACH CZERWCA wpłynę do portu gdyńskiego amerykański statek „Robert S. Lovett” z transportem 878 ton pszenicy.

PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY uruchomił w Warszawie własną hurtownię piwa, która pokrywa 60 proc. zapotrzebowania na piwo w mieście i okolicy podwarszawskim. Dzięki interwencji hurtowni utrzymują się w Warszawie na stałym poziomie ceny na piwo — 22 złote za 0,25 litra oraz 45 zł za butelkę.

TRANSPORT 40 WAGONÓW OPON SAMOCHODOWYCH nadszedł ostatnio do Polski. Są to opony z demobilu amerykańskiego.

PRODUKCJA CEGŁY osiąga dobre wyniki. W roku bieżącym cegielnie nasze wyprodukowały 120 milionów sztuk cegły zwykłej i 40 milionów cegły t. zw. dziurawki.

WZROST EKSPORTU PRZEMYSŁU LUDOWEGO zapowiada się pomyślnie drogą morską. Ze Szwecji otrzymaliśmy zamówienie za 5.000 dolarów na wyroby drzewne, za 20.000 dolarów na ozdoby choinkowe, za 150.000 dolarów na wyroby wikłino-we, oraz za 20.000 dolarów na samodzielną hafty i wyroby bursztynowe.

W SZCZECINIE bawiła grupa reprezentantów sfer gospodarczych Jugosławii, która badała możliwości wykorzystania portu dla tranzytu towarów jugosłowiańskich.

„HUTA ANDRZEJ” na Śląsku Opolskim wyremontowała 1.000 wagonów kolejowych. Niemcy uciekając z Opolszczyzny zniszczyli całkowicie hutę. Obok remontu wagonów fabryka produkuje 60 sztuk rozjazdów kolejowych miesięcznie.

CO PISZA INNI

Pierwsze sukcesy

„Głos Ludu” notuje już pierwsze sukcesy walki ze spekulacją. Oto w Chelmie na Pomorzu stała się odkryta u jednego z piekarzy 4 tony mąki. Z mąki tej piekarz nie wypiekał chleba, czekając na „lepszą koniunkturę”. Po odebraniu mąki od piekarza — spekulanta wszystkie piekarnie rozpoczęły wypiek chleba i cena natychmiast spadła w ciągu jednego dnia o 50%.

Większe zapasy zboża znajdują się w Gdańsku, dalej w rzęszowskim, olsztyńskim i lubelskim.

W Warszawie przekazanie przez Ministerstwo Aprowizacji 200 ton mąki do rozdziału przez spółdzielczość wpłynęło na obniżkę cen chleba. Zboża i mąki, stwierdza „Głos Ludu”, należy szukać u kupca — spekulantów i młynarzy — spekulantów, a bogacza i wielkiego lichwiarza.

Turystyka na Ziemach Odzyskanych

„Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zwraca uwagę na wielkie możliwości turystyki na Ziemach Odzyskanych. W okresie urlopowym przybędzie na Dolny Śląsk lub nad morze kilkaset tysięcy osób, aby się trochę wypocząć. Tymczasem w poszczególnych powiatach i miejscowościach Ziemi Odzyskanych obmyśla się podatki obciążające turystów. W Jeleniej Górze każdy „obcy”, który przybędzie na teren powiatu musi płacić 20% podatku za wynajęcie mieszkania. Poza tym za spożycie jakiegokolwiek potrawy musi płacić „w miejscach publicznych” na rynekach itd. 10%.

Podatki te zniechęcają turystów, którzy mieliby ochotę spędzić urlopy na Ziemach Odzyskanych.

Więcej dbałości o reemigrantów

„Kurier Szczeciński” zwraca uwagę na niedociągnięcia w akcji osiedlania polskich reemigrantów w Szczecinie. Reemigranci przybywają na tereny zupełnie nieprzygotowane. Ostatnia grupa, jaka przybyła z Berlina, otrzymała w Szczecinie mieszkania zniszczone, a często bez ładu. Wielosobowe rodziny, które przywiozły meble do 4 — 5 pokoi otrzymały małe mieszkania. Były też trudności z przydziałem warsztatów. „Kurier Szczeciński” stwierdza, że reemigranci — reemigranci powinni otrzymać warsztat w dostatecznej zaludnionej dzielnicy, aby mieć odpowiednią klientelę i mogli utrzymać swą rodzinę. Reemigranci nie otrzymują żadnych zapomóg pieniężnych ani żywnościowych. To też konieczne jest udzielenie im odpowiednich kredytów bankowych, aby mieli na początek kapitał obrótowy.

Strak drukarzy w Kopenhadze

„Kurier Codzienny” opisuje najdłuższy chyba w dziejach prasy strajk drukarski w Kopenhadze. Od dwóch miesięcy strajkują drukarnie w Kopenhadze. Wychozą tylko dwa dzienniki, które nie należą do zrzeszenia wydawców. Poza tym ukazują się oryginalny dziennik będący wzniołym wieniem potajemnie wydawanego w czasie okupacji pisma „Information”. Robi się go w ten sposób, że wiadomości i artykuły pisze się na maszynie, dorabia się ręcznie tytuły czołowymi drukarskimi, całą stronę fotografuje się a następnie powiela. Fasadnicą przyczyną strajku jest spór o pół godziny pracy dziennie.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY na Śląsku Opolskim rozwija się coraz lepiej. W Krapkowicach zmontowano nową wielką maszynę. 63 x rzędu.

NOTATNIK krajowy

SS „TRANQUEBAR” przywiozł do portu gdyńskiego 20.000 worków z pszenicą amerykańską.

W GDYNI zaokrętowano na statek szkolny „Dar Pomorza” wychowanków Państwowej Szkoły Morskiej. Wyjazd na morze przewidziany jest w dniu 15 czerwca.

„HELGA INA” nowy statek niemiecki przejeżdżał w Gdyni z rąk Komisji radzieckiej tytułem reparacji wojennych. Statek ten o długości 85 metrów, szerokości 12 metrów otrzymał nazwę „Kutno”.

WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW odpowiadając na apel min. Minca zgłosiła gotowość budowy wielkiego domu towarowego. Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłosiło ze swej strony komunikat, wyrażający zadowolenie, że władze spółdzielcze zamierzają organizować tani i masowy handel detaliczny.

STAN OKWIECENIA drzew owocowych na ziemiach Odzyskanych wróży bardzo dobre zbiory owoców. Liczy się na zbiór 30 milionów kilogramów owoców i 20 milionów kilogramów jagód, co przy cenie 40 zł za kilogram może dać 2 miliardy złotych.

NOWA LINIA tramwajowa powstaje na Górnym Śląsku, która połączy Bytom z Czeladzią i Sosnowcem.

DNI BEZMIĘSNE na okres letni przesunięto w Warszawie na poniedziałki, wtorki i środy.

DOM PRACY PRZYMUSOWEJ powstanie w Warszawie z inicjatywy CKOS, który zajął się likwidacją więzów czegostwa i żebractwa na terenie Stolicy.

Praca włóknarzy
sfilmowana

(xp) Ekipa filmowa „Polskiej Kroniki Filmowej” z centrali w Łodzi przybyła na Ziemię Odzyskane by tutaj kręcić drugą część średniometrażowego filmu pn. „Włókiennictwo na ziemiach Polskich”. Film ten ma zilustrować osiągnięcia i dorobek polskiego włókiennictwa w Polsce Centralnej i pracę polskich włóknarzy na Ziemiach Odzyskanych. Ekipa filmowa składa się z operatora Stefanowskiego, reżysera filmowego Świdwińskiego i kier. produkcji Twardowskiego. Zwiedzono i sfilmowano już zakłady włókiennicze Dzierżoniowa, tzw. zagłębie bawełniane, fabryki lniarskie w Turośniku i Kowarach. Interesując wypadły zdjęcia w Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Jeleniej Górze. Obecnie filmowcy dokonują zdjęć w Domu Wypoczynkowym włóknarzy w Karpaczu. Pierwszą część filmu (z włókiennictwa w Polsce Centralnej) reżyserował Jaryczewski. Filmowcy zabawią na Ziemiach Odzyskanych jeszcze 10 dni.

Legnica

Bazylika

z grobowcami Piastów

(k) Już w tym miesiącu Magistrat przystępuje do remontu bazyliki św. Jana, gdzie mieści się mauzoleum ostatnich Piastów. Szczególnie pilną sprawą jest remont sklepienia, które widoczne ma jakiś wadę, gdyż od czasu zbudowania kościoła raz runęło, i kilkakrotnie było remontowane.

Dobry początek

(K) Nasze miasto nie pozbyło się dotąd śladów niemieczyny, które daje się zauważyć na każdym kroku. Nowy prezydent miasta ob. mgr. Szafarczyk obiecuje, że niemieckie napisy z ulic Legnicy znikną w ciągu kilku najbliższych tygodni.

Nowe kinoteatry
na Ziemiach Odzyskanych

W najbliższym czasie uruchomione będą nowe kina w następujących miastach na Ziemiach Odzyskanych: Nysie, Strzelcu, Wodzisławie, Oleśnie, Niemodlinie i Grodkowie.

Rekord „kinowy” pobiło jednak miasto Gliwice, które w tych dniach otrzyma czwarty z rzędu kinoteatr.

Okręgowy Zarząd Kin w Katowicach dysponuje obecnie 90 kinami, które w ubiegłym sezonie filmowym dały ogółem 83 tys. seansów dla 13.000.000 widzów. Wyświetlano 210 filmów pełnometrażowych, 48 średniometrażowych, 48 numerów Polskiej Kroniki Filmowej oraz 200 krótkometrażówek.

Kina są ulubioną rozrywką szerokiej mas publiczności najlepiej o tym świadczy fakt, że w pierwszym kwartale br. dożyło się 13.500 seansów.

H. M.

Mówią, że góra z górą się nie zejdzie, lecz cudzoziemiec z reporterem „Słowa Polskiego” zejść się musi zawsze. W tym wypadku chodziło mianowicie o poczwórny Amerykanina, członka „Amerikan Relief for Poland”, z którym oficjalny wywiad prasowy pragnął zrobić nasz korespondent jeleniogórski, spotkawszy go pewnego popołudnia na jednej z ulic „stolicy Karkonoszy”.

Wywiad skrewił... Okazało się bowiem, że przezorny Amerykanin chce być zdala od wszelkiej polityki i obawia się jakiegokolwiek wypowiedzi na temat Ziemi Odzyskanych. Być może zresztą, że to historia z paszportem ministra Wallicy podziałła nań tak odstraszająco? Dość, iż krótka rozmowa skończyła się stanowczym zdaniem: — „Bardzo mi przykro, lecz ja nie powiem nic więcej”.

O POLITYCE MÓWIĆ MOŻNA...

W życiu prywatnym jednakże, ludzie, nawet wtedy gdy należą do „A. R. for P.” zwykle lubią zabić się rozmową. I nie jest to



Kłodzko

Dzieci rumuńskie na wywczasach

(cz). Jak już donosiliśmy, w Narożnie pod Kłodzkiem, przebywa obecnie na wywczasach 130 dzieci rumuńskich. Są to chłopcy i dziewczęta w wieku od 8 do 14 lat — dzieci robotników i chłopów rumuńskich, głównie z Jassy i okolicy. Po długiej 10-dniowej podróży — dzieciaki wraz z wychowawcami przybyły do Narożnia. Umieszczono je w miejscowym zamku, byłej magnackiej rezydencji. W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie kolonii. Z racji tej na wieży zamkowej zawisła flaga rumuńska obok polskiej. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele W. K. O. S. z Wrocławia oraz liczni goście z Kłodzka.

Dzieci polskie z Kłodzka ze szkoły

Żary

„Zmarnowane lotnisko”

(o) Miasto Żary posiada nieczynne lotnisko, o łącznej powierzchni około 5 km kwadr. Na lotnisku znajdowało się 126 baraków, 3 hale, silnie uszkodzone wskutek działań wojennych, podziemne magazyny i zdekompletowane urządzenie techniczne lotniska. Obecnie, z uwagi na

Największa w Polsce

szkoła techniczno-liniarska (SAW) Od dnia 1 czerwca uruchomiona zostanie w Żarach na Dolnym Śląsku największa w Polsce szkoła techniczno-liniarska. Szkoła obliczona jest na 500 uczniów.

Lwówek

Echa przykrej sprawy

(—) W jesieni ub. roku duże poruszenie wywołał w Lwówku fakt aresztowania kierownika referatu przemysłowego przy tutejszym starostwie.

Przyczyną aresztowania był zarzut o nadużycia urzędowe. Sprawa znalazła się u sędziego śledczego, który po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń nie znalazł żadnych dowodów winy u oskarżonego i sprawę umorzył.

Jak się dowiadujemy, ob. Kozuchowski w najbliższym czasie obejmie z powrotem poprzednie stanowisko.

nr. 8 — odtańczyły tańce góralskie w pięknych regionalnych strojach, oraz odpiewały szereg piosenek. Dzieciaki rumuńskie wzruszone gościnnym przyjęciem, śpiewały rumuńskie piosenki ludowe. Dzieci mieszkają w jasnych przestronnych salach zamku, odżywiane są b. intensywnie i mają zapewne na opiekę lekarską na miejscu.

Zadowolenie i radość bije z ich twarzyczek. W Narożnie pozostaną przez 2 miesiące.

Dzieci pochodzą z b. biednych rodzin robotniczych i chłopskich.

Wychowawcy rumuńscy nie mają słów uznania dla ob. inż. Kuśmiera, przewodniczącego P. K. O. S. w Kłodzku, który kolonię zorganizował i sta

cza ją prawdziwie ojcowską opieką. Akcję kolonii finansuje C. K. O. S., który przeznaczył na ten cel 1.300.000 złotych.

Jubileuszowe
posiedzenie PRN

(WAH) Ostatnio odbyło się aroczyste posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. W zebraniu z okazji jej rocznego jubileuszu wzięli udział przedstawiciele urzędów, związków zawodowych i społeczeństwa.

brak zabezpieczenia, wygląda to wszystko bardzo smutnie. Z baraków nie pozostało śladów, urządzenie lotniskiem?

Nie chcemy cudzego

Kopalnia węgla brunatnego „Babina” otrzymuje już energię elektryczną z Polski. Do niedawna korzystała jeszcze z prądu, pobieranego z terenów Niemiec.

By zapewnić kopalni stały dopływ prądu, buduje się nową linię przesyłową na 20.000 Volt, która połączy elektrownię Zielisko nad Ny-

są z główną siecią przesyłową w miejscowości Jakubowice.

Jedziemy góry

Zjednoczenie Energetyczne Dyrekcja Żarska, opracowało plan wybieżek dla swych pracowników do Matejkowic, Bierutowic, Karpacza i innych miejscowości górskich.

Jelenia Góra

7 tys. młodzieży

w obozach letnich YMCA

(xp) Dla podkreślenia uroczystego otwarcia Ośrodka Polskiej YMCA na Ziemiach Odzyskanych w Jeleniej Górze, który jest pierwszym tego rodzaju ośrodkiem na tych ziemiach, Rada Krajowa Polskiej YMCA postanowiła tutaj właśnie odbyć swoje posiedzenie.

Dwa dni trwały obrady. W skład Rady Krajowej weszli przedstawiciele wszystkich ośrodków YMCA w Polsce. Na posiedzeniach ustalono wytyczne na rok bieżący, plany ekspansji, preliminarz budżetowy itp.

Jednym z ważnych osiągnięć konferencji były postanowienia, dotyczące obozów Polskiej YMCA w nadchodzącym sezonie letnim. Zatwierdzono listę około 8 tysięcy młodzieży szkolnej, jako granicę dolną obozowców, któ-

rych obejmą w tym roku zorganizowane na całym terenie Państwa obozy YMCA. Ogólny koszt obozów wyniesie ok. 40 milionów złotych.

W rejonie jeleniogórskim zorganizowane będą obozy w Agnieszkuwie i Karpaczu. Obradom przewodniczył Prezes Rady Krajowej Polskiej YMCA wiceprezydent m. Krakowa inż. Tor.

(KSP) Zarząd Polskiej YMCA obchodził ostatnio uroczystość poświęcenia budynku i otwarcia ośrodka Polskiej YMCA w Jeleniej Górze.

Gmach YMCA znajduje się przy ul. Curie - Skłodowskiej 12. Na pięknym zadrzewionym kawałku gruntu urządzono również plac sportowy, boisko dla siatkówki i koszy-

Peronówki
drożęją

(M.Z.). — W niedawno zamieszczonej na łamach naszego pisma wzmiance p.t. „Klucz do zagadki” podaliśmy krytykę stan, który się wytworzył na stacji Wałbrzych — Dzierżychów. Rzecz ujęliśmy z humorystycznego punktu widzenia. Kierownictwo bowiem w/w stacji sprzedaje, zamiast peronówek, bilety do najbliższej stacji w cenie 13 zł.

Obecnie Zarząd stacji sprzedaje zamiast dotychczasowych „peronówek” bilety w cenie 16 złotych.

Jak nas poinformowano, miał się podobno wyczerpać zapas biletów do najbliższej stacji! Brawo. Jeżeli tak dalej pójdzie, to za miesiąc „peronówka” na stacji Wałbrzych — Dzierżychów kosztować będzie tyle, co bilet do Jeleniej Góry.

Kronika WYDARZEŃ

DO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO GÓRNIKÓW w Wałbrzychu należy 17.000 członków.

„PERONÓWKA” w Wałbrzychu, czyli po prostu bilet do najbliższej stacji, kosztuje... 16 zł.

31.138 POLAKÓW mieszka w Jeleniej Górze. Niemców — 2.940, obco krajowców — 245. Kobiet jest więcej niż mężczyzn, bo 17.753.

GRUNTOWY, OD NIERUCHOMOŚCI, od spójnicy, od plakatów, sztyldów, anonsów, psów, lokali, publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, o to jakie opłaty podatkowe pobiera się w Cieplicach.

26 MAJA w parku rlejskim w Świdnicy odbędzie się Wielka Zabawa Letnia, na której mieszkańcy tegoż grodu dokonają wyboru „Królów Wiosny”.

(wd)

Czy wiesz, że...

(XP). Miasto Jelenia Góra jest położone na wysokości 330 — 370 m. nad poziomem morza, obszar miasta wynosi 2.803 ha, z tego przypada na rolę 550 ha, na łąki i pastwiska 334 ha, na lasy 607 ha, wody 38 ha, drogi (ulice, place sportowe, parki, ogrody, lotniska, cmentarze itd.) 1269 ha.

Własność miasta stanowią majątek Paulinum 34 ha Czarny Strumień 68 ha, ogrodnictwa miejskie Raszyce 19 ha oraz 910 ha lasu.

Z przygód reportera...
czyli paszportowa historyjka

wcale rzeczą dziwną, że rozmowy te w czasach powojennych schodzą z reguły na temat polityki, a gdy rzecz dzieje się w Polsce, głównie na temat problemu Ziemi Odzyskanych. Rozmowy takie cechuje zaś przede wszystkim jeden szczegół: są zwykłe szereg i bezpośrednie — dają wyraz niefałszowanemu stosunkowi do danego zagadnienia.

Otóż miły nasz Amerykanin, pozbawiony się jeleniogórskiego korespondenta, odetchnął głębiej, dotknął ręką kieszeni, w której znajdował się paszport, i ruszył dalej, tj. na wywczas do Szklarskiej Poręby. Ze jednak przygoda jeleniogórska ciążyła mu nieco na wątrobie, poczuł pragnienie ulżenia sobie... rozmową. Właśnie uwagę naszego Yankee'a zwrócił młody człowiek, kręcący się w pobliżu, z wpiętym w kłapę marynarki znacznikiem szwedzkiego czerwonego krzyża.

„LECH TYLKO ZE SZWEDAMI — Szwed?... — Od samego urodzenia...”

Dwóch cudzoziemców ma sobie w Polsce zwykle bardzo wiele do powiedzenia, toteż nie dziwnego, że rozmowa potoczyła się warkło. Szwed opowiadał o akcji humanitarnej swego kraju, o sympatii narodu szwedzkiego do Polaków, o imponującej woli odbudowy tego zniszczonego narodu... Napomknął także, że pomoc amerykańską dla Polski (Amerikan Relief for Poland) w porównaniu z pomocą małej, biednej Szwecji jest po prostu kompromitująca.

Cios był dobrze wymierzony. Reakcja Amerykanina była niezwykle żywa. W gorzkich słowach rozgoryczenia napiętnował on błędną politykę „Młiki dolarowej”. Amerykanin już od kilku miesięcy znajduje się w Polsce, w Warszawie, jest

świadkiem olbrzymiego, pokojowego wysiłku odbudowy, który w Polsce widoczny jest dosłownie na każdym kroku, zdaje sobie doskonale sprawę z trudności gospodarczych, w jakich ten kraj znalazł się po wojnie. Spotykał się z Polakami w Afryce i w czasie inwazji na Europę, polubił ich charakter... „i krew go zalewa”, gdy jako przedstawiciel jedynej na świecie kraju, który na straszliwej wojnie zrobił doskonały business — rozdzielał na jałmużnę, podczas gdy pod jego bokiem mała Szwecja daje do wody prawdziwej, bezinteresownej ofiarności.

Czy pan wie o tym, że ja teraz, po tej konferencji moskiewskiej, po prostu uciekam z Warszawy? Nie mogłem znajomym Polakom w oczy patrzeć! Jeszcze miałem nadzieję, że na Ziemiach Zachodnich może znajdę jakieś potwierdzenie

słuszności stanowiska Marszałka — tymczasem Wrocław wydaje mi się sobowtorem Warszawy, tyle tylko, że skromniejszy. Niemców nigdzie prawie nie widać, wszystkie fabryki produkują polską moc... i w ogóle nie potrafię sobie jakoś wyobrazić, że te ziemie były kiedyś niemieckie, a jeszcze mniej to, żeby mogły kiedyś znów być niemieckie. Toteż mówię panu, że było mi ogromnie głupio, gdy w Jeleniej Górze zaczęli mnie jakiś dziennikarz dołnośląski (kierownik Oddziału Redakcji „Słowa Polskiego”, red. Piątka Ksawery — przyp. Red.) a ja musiałem odmówić mu informacji na te tematy...

Dalsze wypowiedzi przerwał dość nieoczekiwany wypadek: oto z kieszeni „Szweda” razem z wyjmowanym portfelem wypadła legitymacja prasowa „Słowa Polskiego”.

Nazwisko interlokutora nie zostało jednak ujawnione. Polscy reporterzy są taktowni: wiedzą co to znaczy... paszport.

(TAF)

Ul. H. Siemieradzkiego

W dzielnicy willowej na Biskupinie, biegnie ulica, która otrzymała nazwę od imienia słynnego malarza polskiego — Henryka Siemieradzkiego. Henryk Siemieradzki urodził się w roku 1843, kształcił się na uniwersytecie w Charkowie, następnie w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, w Monachium i w Rzymie. Po ukończeniu studiów mieszkał stale w Rzymie, gdzie był członkiem - korespondentem Akademii paryskiej, berlińskiej, petersburskiej i sztokholmskiej.

Tematy do swych obrazów czerpał przeważnie ze starożytności greckiej i rzymskiej, dążąc do ścisłego zachowania kolorytu lokalnego.

Z licznych jego dzieł wymienić przede wszystkim należy: „Pochodnie Nerona” (dar, którym zapoczątkował galerię Muzeum Narodowego w Krakowie), „Uczta Nerona”, „Jawnogrzecznicę”, „Nie wolnik grecki”, „Dirce chrześcijańska”, „Wazon czy kobieta”, wreszcie obraz o tematyce polskiej: „Koncert Chopina u Radziwiłła”.

Henryk Siemieradzki malował również kurtyny teatru lwowskiego i krakowskiego. Zmarł w roku 1902.

H. MUSZ.



Targi Wroclawskie będą zrealizowane

W związku z zapowiedzianą na rok przyszły wielką wystawą wrocławską, powstał projekt utworzenia we Wrocławiu Towarzystwa Targów i Wystaw, którego zadaniem byłoby w pierwszym rzędzie organizowanie corocznych targów wrocławskich. Podstawą tych imprez byłaby projektowana w roku przyszłym wystawa państwowa.

W sprawie tej odbyła się niedawno konferencja, w której udział wzięli wszyscy zainteresowani, a więc przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej, Województwa, Zarządu Miasta, Zrzeszenia Kupców, Izby Rzem. i inn.

W dyskusji rozważono szereg momentów, przemawiających za koniecznością utworzenia spółki wystawowej, która by po zakończeniu wystawy państwowej przejęła obiekty wystawowe i urządziła do-

roczne wystawy czy targi wrocławskie.

Okazuje się, że Katowice wyraziły gotowość wzięcia udziału w takiej spółce i pragnęłyby stworzyć jedną wspólną organizację wystawową Dolnego i Górnego Śląska. Zebrani, wypowiadając się w zasadzie za tą koncepcją, uważali, że Wrocław, jako miasto o wielkim znaczeniu, musiałby sobie zapewnić w takiej spółce czy organizacji odpowiednią przewagę.

Targi katowickie mają charakter lokalny, Wrocław zaś dąży do stworzenia targów o charakterze międzynarodowym. Ponadto Wrocław posiada odpowiednio wielkie tereny wystawowe i budynki, czego Katowicom brak.

Wyłoniono odpowiedni komitet, który ma za zadanie ustalenie odpowiednich wytycznych dla dalszej pracy i porozumienia się z Katowicami.

Ponadto szczegółowo został omó-

wiony projekt wrocławskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, dotyczący zorganizowania we Wrocławiu stałego domu wzorów i próbek przemysłu i rzemiosła dolnośląskiego. Izba rozporządza na ten cel pewnymi kredytami, przyznany mi przez Centralny Urząd Planowania. Przystąpiono już do remontu odpowiedniego budynku, który znajduje się w Rynku i w niedługim czasie dom wzorów i próbek będzie otwarty. Znajdą się w nim próbki i wzory produkcji wszystkich trzech sektorów, to znaczy produkcji zakładów państwowych, spółdzielczych i prywatnych, ze specjalnym uwzględnieniem rzemiosła.

Należy mieć nadzieję, że sprawa utworzenia Targów Wroclawskich wkroczyła obecnie na realne tory i po przyszłorocznej Wystawie Państwowej, Wrocław w latach następnych organizować będzie już własne Wystawy wzgl. Targi.

Szczegół

Wszyscy drapiemy się

Coraz częściej spotyka się na ulicy, w tramwajach ludzi, drapiących się niemiłosiernie, panie przeważnie po łydkach, panowie po karku! Nie należy zaraz podejrzewać ich o jakieś choroby czy niemile „zwierzęta”. Bynajmniej, są to w większości ofiary naszej wrocławskiej fauny czyli po prostu komarów. Wrocław już dawno poza swymi granicami słynie ze swego bogactwa komarów. Plaga ta szczególnie teraz daje się wszystkim we znaki, najwięcej zaś mieszkającym na peryferiach. Wszelkie majowe spacery wieczorne tracą cały swój urok. Nie należy bowiem do przyjemności co krok biec się po karku czy po łydkach, aby uśmiercić komara. W mieszkaniach nie można otwierać okien, bo zaraz ich pełno i późnie długo w nocy brzęczą nad uchem, nie mówiąc o tym, że kasać też solidnie.

Komary legną się najchętniej w miejscach wilgotnych, a że takich u nas nie brak, więc nie dziwnego, że miasto im służy.

Gdyby tylko kończyło się na ukąszeniu i drapaniu byłoby jeszcze pół biedy. Każdy podrapałby się tu i ówdzie i jakoś zniosłby tę plagę. Niestety, przeważnie takie ukąszenia pociągają za sobą ropny proces, czasem nawet niebezpieczny; ponadto w sprzyjających warunkach może to być powodem epidemii malarii.

I te względy powinien wziąć pod uwagę t.zw. „czynnik miarodajny”. Są rozmaite i znane metody walki z komarami, jak osuszanie, hodowla specjalnych rybek, polewanie stojących wód naftą itp. Zresztą oddajemy w tej sprawie głos fachowcom.

Nie mniej walkę z tą plagą należy podjąć natychmiast i „czynnik miarodajny”, który prawdopodobnie też się dąpie, powinien wszeczyć odpowiednią akcję. Należy to uczynić teraz, w okresie rozmnażania się tych „krwiopijców”.

TUWICZ

Egzamin dla eksternistów

(—) Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego podaje do wiadomości, że w terminie letnim przeprowadzi we Wrocławiu następujące egzaminy:

1) egzamin dojrzałości liceum ogólnokształcącego dla eksternów w I Państwowym Gimnazjum i Liceum przy ul. Poniatowskiego 9;

2) egzamin ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego dla eksternów w III Państwowym Gimnazjum i Liceum ul. Nowowiejska 78;

3) egzamin uzupełniający dla absolwentów średnich szkół radzieckich i innych zagranicznych w II Państwowym Gimnazjum, ul. Parkowa 18.

Egzaminy rozpoczynają się 30-go czerwca 1947 r.

Podania o dopuszczenie do poszczególnych egzaminów należy składać do Kuratorium w pokoju 31 do 10 czerwca br.

Kandydaci powyżej 21 lat mogą składać egzamin dojrzałości liceum ogólnokształcącego dla eksternów częściami wg trzech grup przedmiotów.

POCZTA

w Zielone Świątki

(K-1) W niedzielę, dn. 25 bm., jako w pierwszy dzień Zielonych Świąt Urzędy Pocztove będą nieczynne. W drugi dzień, dn. 26 bm. urzędy będą otwarte od godz. 9 do 11 oraz odbędzie się jednorazowe do-
ręczanie przesyłek.

„Dzień Matki” w PCK

W ostatnią niedzielę majową święcimy co roku jeden z najpiękniejszych dni — Dzień Matki.

Wiemy wszyscy dobrze ile zawdzięczamy naszym Matkom i jak zasłużyły One sobie na to święto.

Polski Czerwony Krzyż, do którego zadań m.in. należy również opieka nad Matką i dzieckiem, obchodzi Dzień Matki szczególnie uroczystie.

Ponieważ w tym roku na ostatnią niedzielę maja przypadają Zielone Świątki, przesylnie obchód Dnia Matki na niedzielę wcześniejszą.

O godz. 9-ej młodzież czerwono-krzyżowa, zrzeszona w Kołach Młodzież P.C.K. zgromadziła się z pocztami sztandarowymi w koście-

le Garnizonowym, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem.

Po Mszy św. uformował się pochód, który przeszedł przez miasto ulicami: Mikołaja, Nadodrzańską, Pomorską do pl. Strzeleckiego, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Dnia poprzedniego t.j. w sobotę, odbyła się akademka ku czci Matki w sali Teatru Popularnego.

W części artystycznej wystąpili członkowie Kół Mł. PCK, uczniowie I Gimnazjum i Liceum, oraz szkół powszechnych.

Na zakończenie dzieci obdarowały matki własnoręcznie wykonanymi upominkami. (—).

Wypadki... kradzieże

W rozstroju nerwowym

(K-1) Przy ul. Odrzańskiej Nr. 27 targnęła się na życie 28-letnia Genowefa Kuleszowa, która napiła się nieznanej płynu. Pogotowie Ratunkowe PCK przewiozło desperatkę nieprzytomną do szpitala Wszystkich Świętych.

Przyczyna — silny rozstrój nerwowy spowodowany nieporozumieniem z mężem, który zamierzał porzucić żonę z trojgiem dzieci.

Wypadek przy pracy

(K-1) Na dworcu Głównym 24-letni Michał Lach (Wrocław) pracownik PKP w czasie pracy został uderzony spadającym 5 kg młotkiem, doznając poranienia głowy.

— Na tymże dworcu, 36-letni Stanisław Pióciński (Wrocław) został przyniesiony jedną ze skrzyń, które ładował do wagonu, doznając poranienia głowy i płeciów.

Obydwu rannym udzielono pierwszej pomocy na punkcie opatrunkowym PCK, po czym skierowano do ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej.

Samobójstwo

(K-1) W mieszkaniu własnym przy ul. Romualda Traugutta Nr. 94, 28-letni Wacław Klimski, w przystępie silnego rozstroju nerwowego spowodowanego niepewnościami w służbie, pozbawił się życia wystrzałem z broni palnej, skierowaną pod brodzie.

Klimski w przyszłym miesiącu miał się ożenić.

Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu Wszystkich Świętych.

Wyseig pływacki po pijanemu

(K-1) 24-letni Aleksander Jakubowicz i 22-letni Izidor Gajda (Kowale ul. Tylicka Nr. 3), elektromonterzy, po wspólnej libacji, udali się nad brzeg Odry, w okolicach Sepolna, gdzie w obecności swych kolegów chcieli się popisać sztuką pływacką i przepłynąć Odrę tam i z powrotem.

W powrotnej drodze Jakubowski opuścił siły i na środku rzeki znikł pod wodą i ułonił.

Gajda, znajdujący się bliżej brzegu, również zaczął tonąć. Na ratunek rzucił się jeden z widzów i tonącego wyłapał.

Zwłok Jakubowicza nie odnaleziono. M. O. Komisariat rzecznego prowadzi dochodzenie.

Niebywały dokument

»Odbudujemy miasto«

Na temat odbudowy Wrocławia mówi się wiele. Rozważa się najrozmaitsze możliwości, omawia się trudności. Na ogół kończy się wszystko na słowach, a miasto zamiast się odbudowywać niszczeje coraz bardziej.

Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na konieczność zabezpieczenia zniszczonych budynków, wykazywaliśmy, że budynki zniszczone przed rokiem w 10 proc., dziś wykazują prawie stu procentowe zniszczenie.

Niejednokrotnie biliśmy na alarm, że dalsze niszczenie budynków dokonują rozmaite anonimowe firmy budowlane, a nawet instytucje, które remontują swoje obiekty, całkiem po prostu zapominając o naszym materialnym rozbiórce „zniszczonych” budynków.

A oto jak to się w praktyce odbywa. Wysła się po prostu ekipę na miasto, zaopatruje w odpowiednie zaświadczenie i „odbudowa” idzie całym pędem.

Cytujemy oryginalny dokument, który jest w naszym posiadaniu:

UPOWAŻNIENIE

Upoważniamy Artura Schype z grupy robotników niemieckich do zdjęcia z domów kompletnie zburzonych, względnie wypalonych 4500 sztuk dachówek, potrzebnych do uzupełnienia dachu na naszym budynku mieszkalnym, przeznaczonym dla pracowników naszego Banku. Władze kompetentne uprasza się o nierobienie upoważnionym żadnych trudności.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego

Oddział Wojewódzki

we Wrocławiu

(podpis nieczytelny)

Zaopatrzeni w takie zaświadczenie Niemcy udają się, ma się rozumieć, nie do domów kompletnie zniszczonych czy wypalonych, bo na takich obiektach dachówek nie ma, albo ich pozostało niewiele, ale do domów mało zniszczonych, i zaczynają „odbudowywać”. Prawdopodobnie są to tacy Niemcy, którzy posiadają odpowiednie zaświadczenia, że jako „fachowcy” zwolnieni są od przesiedlenia.

Zapytujemy, czy Bank jest instytucją budowlaną czy finansową. Uważamy, że wszelkie remonty przeprowadza ją firma budowlana, w takim wypadku pragnęlibyśmy się dowiedzieć, jaka firma przeprowadza remont obiektów dla Banku.

O ile nam wiadomo, pozwolenie na rozbiórkę zniszczonych obiektów wy-

daje wyłącznie Dyrekcja Odbudowy, po uprzednim zaopiniowaniu przez 120 czynowników. Zapytujemy, czy Bank Spółdzielczy odniósł się w tej sprawie do Dyrekcji Odbudowy i do Zarządu Nieruchomości Miejskich?

Przytoczony powyżej przykład nie jest wyjątkiem. Wiemy, że tak jak w cytowanym wyżej wypadku, również i inne instytucje nie są wolne od grzechów.

Stan taki jednak nie może trwać w nieskończoność, bo zachodzi obawa, że za rok, czy za dwa w ogóle nie będziemy mieli co remontować. Bijemy na alarm i domagamy się oczyszczenia zabagnionych na odcinku „remontów” stosunków oraz zabezpieczenia natychmiastowego tych obiektów, które nie nadają się do rozbiórki. (T.T.)

Mówimy o naszym mieście

Dzieci ze wsi — bawią się we Wrocławiu

Przemitych gości miał wczoraj Teatr Lalki i Aktora. Oto ze wsi podwrocławskiej Wojnow, odległej o 30 km od naszego miasta, przybyła gromada 263 dzieci pod opieką 17 nauczycieli. Gromada ta wypełniła specjalnie salę teatralną kukielki. Dzieci wsi naszej w skupieniu zajęły miejsca w sali teatralnej. W pierwszej chwili czuły się obco, lecz przygody straszliwego smoka i szewczyka porwały je, rozweseliły

i rozbawiły. Doprawdy piękna, miła inicjatywa. Dzieci przyjechały dwoma wagonami PKP! Czekamy na dalsze dzieci wsi naszej. Niech się w tym teatryku, który jest przeznaczony nie tylko dla dzieci miasta, znajdą też dźwięki wiejskiej, którą również trzeba wtajemniczyć w — teatr.

Nowego widza teatralnego wychowujemy od — dziecka.

ŻYCIE SPORTOWE

Śląsk-Kraków 11:5

W Krakowie odbył się międzyokręgowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Śląska i Krakowa. Pomimo, iż Ślązacy wystąpili w składzie rezerwowym odnieśli zwycięstwo w stosunku 11:5.

Wyniki poszczególnych walk były następujące:

w wadze muszej Morys (Śl) pokonał na punkty Madzika, w koguciej Matloch (Śl) w najładniejszej walce dnia pokonał wysoko na punkty Janickiego, w piórkowej Gromala (Kr) wygrał z Brechlerem, w lekkiej Szczerbowski (Kr) nieoczekiwanie wygrał na punkty z Zorombikiem, w półśredniej Kusz (Śl) wygrał wysoko na punkty z Chlipkiewiczem, który dwukrotnie znalazł się na deskach, w średniej Kurka (Śl) pokonał Dydułę, w półciężkiej Paterek (Śl) znokautował w I-szej rundzie Kozłowskiego, a w ciężkiej Kolut (Kr) zremisował z Figiem. (J).

Dublin odsłonił nowe potęgi i nasze braki

Batalię dublińską, na której mieliśmy bronić tytułu drużynowego mistrza Europy, mamy już poza sobą. Tegoroczne mistrzostwa Europy wykazały, iż w konstelacji boks europejskiego zaszły kolosalne zmiany. Przede wszystkim dawne potęgi bokserskie: Włochy, Węgry, Polska znalazły się gdzieś na szarym końcu, podczas gdy pięścienie krajów, które były przed ośmiu laty kopciuszkiem bokserskim, wybiły się na czoło. Konkretnym tego przykładem jest Francja, którą na rok przed wojną biliśmy 14:2 (przegrał wówczas tylko Kowalski); dziś pięścienie tego kraju usadowiły się na tronie, z którego po 10-ciu latach panowania stracono nas aż na 11-te miejsce.

W 1939-tym roku Polska zdobyła 21 punktów i była mistrzem Europy, dziś nasz dorobek mistrzowski ogranicza się do 5-ciu punktów.

Rozegrane w sobotę finały mistrzostw Europy dały następujące wyniki:

W wadze muszej Martinier (Hiszpania) pokonał na punkty Clinto (Szkocja), w koguciej Bogacs (Węgry) zdobył tytuł mistrza Euro-

Niedzielne zawody lekkoatletyczne, które były inauguracyjną imprezą wrocławskiego OZLA, przyniosły pełny sukces sportowy i organizacyjny. Lekkoatletyka przed wojną była w Polsce gałęzią sportu wybitnie niepopularną i niezrządkiem zdarzało się, iż zawodników bywało dwakroć więcej od widzów. Nie jest to przesada, gdyż fakt taki miał miejsce nawet na meczu międzypaństwowym, zdaje się, że Polska — Litwa, kiedy na trybunach zjawiało się 30 widzów.

Po wojnie, mimo, iż poziom naszej lekkoatletyki obniżył znacznie loty, możemy zaobserwować za to potężny rozwój w szeregach, widzimy co raz chętniej garną się młodzież, młodzież robotniczą i wiejską, co stawia przed nami wielkie i przyjazne perspektywy na przyszłość.

Może dobrze się stało, iż na niedzielne zawody nie zjechały wszystkie zapowiedziane „asy”. Odwróciłoby to naszą uwagę od tej ogromnej masy młodych, którzy tak ambitnie i z zapałem walczyli o każdy punkt.

Pomijając już Dobrzańską, Cej-

py bez walki, gdyż drugi finalista Szwed Ahlin doznał złamania ręki, w piórkowej Kreuger (Szwecja) wygrał na punkty z Naguire (Irlandia), w lekkiej Vissers (Belgia) pokonał na punkty Baour (Francja), w półśredniej Ryan (Anglia) wygrał z Francuzem Humezem, w średniej Escudie (Francja) wygrał wysoko na punkty z Thora (Anglia), w półciężkiej Quentemayer (Holandia) wygrał po równorzędnej walce z Nowiszem (Francja), a w ciężkiej O Colman (Irlandia) wygrał z Scrivenem (Anglia).

Porównanie mistrzów drużynowych tegorocznych i z roku 1939 wygląda następująco:

Francja: 1 tytuł mistrzowski — Escudie, 3 wicemistrzowskie, 22 punkty.

Polska (1939): 1 tytuł mistrzowski — Kolczyński, 3 wicemistrzowskie — Czortek, Pisarski, Szymura — 21 punktów.

Różnica jednego punktu pochodzi stąd, że Francuzi zdobyli poza tym 2 trzecie miejsca, podczas gdy Polacy mieli w 1939 r. tylko jedno.

J. JAN.

Mały felieton

Niedole pijaków

Wielki dyktator mongolski, słynny „biez boży” — Dżengys — Chan, wydał charakterystyczny „dekret”, dotyczący się pijaków i pijactwa:

„Każdemu upić się wolno bezkarnie — trzy razy w miesiącu. Kto upija się częściej, będzie karany. Oczywiście lepiej jest, gdy kto upija się dwa razy na miesiąc, jeszcze lepiej, gdy nie upije się wcale”.

W dzisiejszych czasach taki liberalizm wobec pijaków jest niemożliwy. Jakże długo trwał okres prohibicji w Ameryce, kiedy już nie upicie się, lecz wypicie jednego kiellaska whisky lub szklanki piwa było karalne. Pod naciskiem opinii publicznej prohibicja w Ameryce zniesiono przed kilku laty. A w Szwecji do dnia dzisiejszego w restauracjach i barach nie wolno wypić więcej niż dwa kiellaski. Wypicie trzeciego podlega karze administracyjnej.

W Polsce pijactwo nie jest jeszcze karalne, o ile pijak z racji swego stanu nie popełni jakiego przestępstwa, ale na ogół, pijakom nieszczególnie się powodzi. Jeden drugiemu zarzuca pijactwo w słowie i w piśmie (czasem całkiem bezpodstawnie), a sam zalewa się w pestkę, gdy tylko trafi się okazja (t. j. durniczka). Rasowy pijak nie jest pewny dnia ani godziny. Urządza się nań różnego rodzaju na gonki, organizuje tygodnie trzeźwości, zjazdy abstynentów, apeluje do mona polu o podwyższenie ceny i tak już drogą wodki.

I zapomina się o tym, że każdy z tych solidnych pijaków zasila skarb państwa, wydając nieraz ostatni, ciężko zapracowany grosz na Monopol Państwowy. I o tym się nie pamięta, że każdy pijak jest przeważnie optymistą i na wszystko patrzy przez różowe okulary.

A pewna doza optymizmu jest cenną przeciwcieplą potrzebna w tych ciężkich czasach.

H. Ł.

Wielki sukces lekkoatletów

Wrocławia

zиковą, Batinkównę i Adameczyka, którzy mają za sobą renomę takich czy innych mistrzów, możemy z radością notować doskonałe wyniki pozostałych kilkadziesiąt zawodników.

Speaker kilkakrotnie podając wynik dodawał, iż jest to nowy rekord Wrocławia, na co ktoś z boku zauważył, iż pachnie mu to wszystkim ko prowincja. Nie zgadzamy się z tym. Każdy „rekord” Wrocławia to wielki wysiłek naszej uczącej się i pracującej młodzieży, to ich nowy rekord w odbudowie tych ziem.

A zresztą nad tymi „rekordami” nie należało się znów tak irocznie uśmiechać. Czas Dotzauera na 800 m. 2,05,6 jest b. dobry i dziś już klasyfikuje go do czołówki naszych średniodystansowców. Szko-

da, iż utalentowany ten zawodnik nie miał możliwości biegania na 400 m., co w zeszłym roku było jego specjalnością.

Niezły wynik uzyskano w sztafecie olimpijskiej, dzięki Kwiatkowskemu, który z dnia na dzień wyrasta na długodystansowca wysokiej klasy. Jego klubowy kolega Małecki ma wszelkie warunki na dobrego i pełnowartościowego tyczkarza. 3 m. 16 na początku sezonu to wcale nieźle.

Z pań na specjalną uwagę zasługuje młodzieńca Paszkówna, która dość swobodnie przechodziła wysokość 133 cm. Atakowana przez nią bezskutecznie wynosiła 135 przy dalszym, racjonalnym treningu i lepszej pracy nóg przy odbiciu, nie będzie zbyt dużym problemem.

Zawody niedzielne były naprawdę pełnym sukcesem organizatorów i całego sportowego Wrocławia. (J)

Tabela bokserska

Teoretycznie sezon bokserski mamy już za sobą, aczkolwiek teraz właśnie czeka nas kilkanaście dobrych imprez bokserskich, których inicjatorem jest IKS.

Może zestawienie listy 5-ciu najlepszych bokserów Dolnego Śląska wówczas gdy mamy na horyzoncie kilka meczów, nie da właściwego odzwierciedlenia w układzie sił, gdyż okazać się może, że zawodnik klasyfikowany niżej jest lepszy od pierwszego.

Klasyfikacja nasza dotyczy zawodników, ich umiejętności i formy w przeciągu całego sezonu.

O ile możemy powiedzieć, że ogólny poziom bokserów dolnośląskich się podniósł o tyle poziom w wadze muszej obniżył się wybitnie. Powstała tu luka dzięki temu, iż szereg „much” opuścił już definitywnie Kurandę — nasz najlepszy dotychczas zawodnik w tej kategorii. Wprawdzie miejsce jego zajął kolega klubowy Kurowski II, który niewątpliwie jest wielkim talentem, lecz brak mu jeszcze rutyny ringowej.

W koguciej Faskę klasyfikujemy przed Symonowiczem, „kaesowic” bowiem, jakkolwiek jest lepszy, nie potrafi (b. często w boksie wypadki) rozwiązać z nim walki, a ponad-

to stracił dużo na formie. Interesuje nas, jak ułoży się ta sytuacja w dalszych lokatach, a szczególnie konkurencja Kurandy z Kurowskim. Na listę nie wchodzi cały szereg dobrych bokserów rodzaju Szczyński, Amkrauta, Tworka. Od nich zależy by przekroczyć granicę „piątki”.

W piórkowej klasyfikacja pozostanie bez zastrzeżeń aż do najbliższej przyszłości, w której Szczepan i Kotaś mają duże szanse do wywinięcia się w górę. Na ich miejsca czekają jeszcze: Klein, Kupisz i Merrecz. Popowski.

W wadze lekkiej sytuacja jest jasna i chyba w najbliższym czasie nie ulegnie zbyt dużym zmianom, podobnie jak i w półśredniej.

Dość słabo obsadzona jest waga średnia, w której poza pierwszymi dwoma nie mamy klasowego zawodnika.

Dziwna sytuacja wytworzyła się w półciężkiej, w której mieliśmy początkowo zamiar klasyfikować Beckera, co po wysokiej porażce z Pieniążkiem z miejsca odpadło.

W ciężkiej klasyfikacja jest najtrudniejsza, gdyż w kategorii tej mało rozgrywanych jest spotkań. Bez wątpienia na tym bezrybiu lideruje jeszcze Lepczyński.

5 najlepszych bokserów Dolnego Śląska

- w. musza
- 1) Kurowski II (IKS)
 - 2) Brodzki (Gwiazda)
 - 3) Dura (Pafawag)
 - 4) Turaczyk (Górniki)
 - 5) Kaczkowiak (Odra)

- w. kogucia
- 1) Faska (Pafawag)
 - 2) Symonowicz (IKS)
 - 3) Kuranda (IKS)
 - 4) Kurowski I (IKS)
 - 5) Michalak I (Górniki)

- w. piórkowa
- 1) Miszczuk (IKS)
 - 2) Dominiak (Górniki)
 - 3) Miś (Zapłon)
 - 4) Szczepan (Pafawag)
 - 5) Kotaś (IKS)

- w. lekka
- 1) Stolz (Pafawag)
 - 2) Waluga (IKS)
 - 3) Górski (Pafawag)
 - 4) Haluch (Górniki)
 - 5) Denec (Górniki)

- w. półśrednia
- 1) Fiszor (Zapłon)
 - 2) Michalak II (Górniki)
 - 3) Talarowski (IKS)
 - 4) Olejniczak (Odra)
 - 5) Ostrowski (Pafawag)

- w. średnia
- 1) Kwiatkowski (Górniki)
 - 2) Horboń (IKS)

Burza-Barycz 6:2

W meczu o mistrzostwo klasy A jedenastka Burzy bez zbytecznego trudu pokonała drużynę Barycza w stosunku 6:2. Burza znajduje się dziś w doskonałej formie, robi z przeciwnikiem co chce i przeciętnemu widzowi wydaje się wprost niemożliwością, że drużynie tej grozi spadek do niższej klasy. Ale tu wchodzi w grę „względny wyższość”.

Od początku do końca Burza przesiadywała na polu karnym. Milicza i uzyskała bramki przez Sierżkę 2, Janika 3, Lewandowskiego i Borczyka po jednej.

KS „Odra” KS „Linia” Bytom 3:1 (2:1)

Zawody o mistrzostwo klasy A. Zwycięstwo „Odry” zasłużone. Zwycięscy grali ambitnie. Atak pracowali ofiarnie i umiał wyzyskać liczne, groźne wypadki na bramkę przeciwnika. U „Linii” zawiodła obrona. Atak grał ambitnie, ale strzelał niecelnie. Sędzia bardzo dobry.

Komunikaty

ZEBRANIE DZIENNIKARZY
Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. we Wrocławiu zwołuje na czwartek dnia 22 maja 1947 o godz. 16.30 w pierwszym terminie, 17-tej w drugim terminie ogólne zebranie dziennikarzy z nast. porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie z obrad Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy w Bydgoszczy.
- 2) sprawy oddziału dolnośląskiego.

We wtorek, 20-go bm. o godz. 10-ej odbędzie się w sali 132 Politechniki (parter) 87-e posiedzenie naukowe Oddziału Wrocławskiego PTM.

Na porządku dziennym referat p. G. Choquet „Sur un theoreme topologique prolongeant les resultats de Baire et Denjoy”.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Państwowy Teatr Dolnośląski

We wtorek 20 bm i w środę 21 bm. o godz. 19-tej „Sen nocy letniej” — Szekspira.

Popularny

W środę, 21 bm. o godz. 19-tej komedia Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli”.

Lalki i Aktora

We wtorek 20 i środę dnia 21 o godzinie 19,30 premiera rewii muzycznej „Już zakwitły saksofony” z udziałem orkiestry jazzowej Rossa, duetu tanecznego Patkowskiego — Matuszewskiego i pieśniarki Magdolny Torockay.

W środę, o godz. 16-tej baśń M. Kownackiej „O straszliwym smoku” — (przedstawienie zamknięte).

Kino

„ŚLĄSK” — „Królowa Śnieżka” — film amerykański, rysunkowy.
„WARSZAWA” — „Młodość Tomasa Edisona” film amerykański.

Kino WARSZAWA

ul. Fredry 10, wyświetla film najnowszej produkcji amerykańskiej

Młodość Edisona

w rolach głównych

Mickey Rooney
Virginia Weidler

Początek seansów o godz. 15, 17, 19-ej w niedzielę poranek o godz. 13-tej

UWAGA: We wtorek dnia 20.5 o godzinie 21-szej specjalny seans dla zaproszonych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, partii politycznych, pracy i Zw. Zawodowych. K 1478

„ODRA” — „Biały Kieł”, film radziecki.

„POLONIA” — „Nasz okręt” — film angielski.

„PIONIER” — „Młodość poety” — film radziecki.

„TECZA” — „Skarb rodziny Goupit” — film francuski.

„FAMA” — „Kwiat miłości” — film radziecki.

Koncert - rewia

w lokalu kawiarni

„Narcyz” K 1480

we wtorek 20 bm.

z udziałem

pieśniarki budapeszteńskiej TOROCKAY MAGDOLNA orkiestry jazzowej WL. ROSSY pary tancerzy

PATKOWSKI — MATUSZEWSKI

Początek o godz. 9.30 wiecz

Radio

WTOREK, 20 maja 1947 r.

5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Główna poranna. 6.30 Muzyka. 6.57 Audycja na „Dzień Dobry”. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.25 Program na dzień bieżący. 7.40 Muzyka z płyt. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka PKC. 8.50 Audycja szkolna. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 Recital wiołanczeliwy. 14.25 Kącik PPS. 14.35 Płyty i komunikaty. 18.30 Nauka przy głośniku. 18.55 „Dzień pisarza” — humoreska Marii Dąbrowskiej. 19.10 Muzyka. 19.15 Reportaż terenowy. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Koncert życzeń. 19.57 Hejnał z Wieży Mariackiej. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.20 Aktualia. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.25 Z życia kulturalnego. 21.30 Kwadrans muzyki tanecznej. 21.45 Radiowy Untwer sytet Ludowy. 22.00 Popioły. 22.15 Muzyka rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na dzień następny. 23.30 Koncert życzeń. 23.55 Wiadomości. 24.00 Hymn.

Nocne dyżury aptek

POD „ZGODĄ” — Witosa 47.
„ST. APTEKA” — Kurzy Targ 4.
„BONIFRATROW” — Traugutta 57.
„N. APTEKA” — Piastowska 36.

4317

S. + P.

Jerzy Zbigniew Barański

Student Politechniki Wrocławskiej ur. 1925 r. we Lwowie.

Zginął śmiercią tragiczną 22 maja 1946 r.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Jedynego Syna, zostaje odprawione nabożeństwo żałobne w kościele O.O. Bonifratrów przy ul. Traugutta dnia 22 maja 1947 roku, o godz. 8 rano, na które zapraszają przyjaciele i znajomi.

RODZICE

Przekłuwam uszy

Naturalnie przydarzyło mi się to w okresie, kiedy mój mąż przebywał jeszcze w Anglii w charakterze „Rejta na męczennika i świętego”. Właśnie wtedy z nudów śmiertelnych zapewne, zaczęłam jednego dnia oglądać w telewizji swoją fizjonomię. Coś mi się w niej nie podobało! Już po trzech godzinach zrobiłam genialne odkrycie. Oto wszystkie młode niewiasty, w miasteczku nosiły kolczyki oprócz mnie. Postanowiłam momentalnie naprawić ten defekt w mojej nieuchwytniej rzeźbie urodzie.

Pantoflowa pocztą dowiedziałam się, że najlepiej przekłuwam uszy pewien zegarmistrz. Zaraz udałam się do niego i wytłuszczyłam moją prośbę. On,

Notatki esperanckie

„SPÓLNOTA” znany tygodnik spółdzielczy wychodzący w Warszawie w każdym numerze zamieszcza „Kącik esperancki”.

IKS — Międzynarodowa Informacja Katolicka pomyślana jako biuro odpowiedzi na zapytania esperantystów do tyżące religii katolickiej opublikowała do tyżczas, 1078 osób. Nie-katolikom IKI wysłała na żądanie bezpłatnie pismo „Vojo - Vero - Vivo” („Droga - Prawda - Życie”).

WE WROCŁAWIU organizuje się miejscowy oddział Ogólnopolskiego Zw. Esperantystów. Esperantysty i sympatycy mogą zgłaszać swój akces na ręce kol. Frejtaka, ul. Daszyńskiego 87 m. 2 we środy od godz. 19-tej. JACEK PIĄTKOWSKI

zdziwił się niezmiernie, bo dotychczas przychodziły na podobne operacje małe 5-cio letnie dziewczuszki, prowadzone za rączkę przez mamusię. Odpowiedziałam, że drugi numer programu mogę wykonać jeśli zdołam tylko galopującym darem wymowy przekonać moją teściową. Ale jeśli chodzi o część pierwszą, to po prostu stracona placówka. Od dłuższego czasu mam bowiem lat dziewięć i nie na to nie poradzę.

Mistrz od czasomierzy, pokręcił głową, podumał i orzekł, że dobrze. Z po mocą żony i kilku córek umieścił taką piekielną maszynę na moim uchu i zapowiedział uroczystość, że nie boleć nie będzie. I rzeczywiście nic nie bolało, ale chyba jego samego. Na zakończenie objaśnił, że „póki się ucho do kolczyka nie przyzwyczai”, mogę mieć drobne z tego powodu dolegliwości. Z tej przyczyny, należy unikać dotykania uszu rękoma.

Już na trzeci dzień przyjaciółka moja powiedziała z tryumfem: „masz brudne uszy, umyj je przecież”.

Nie mogę — jęknęłam, — zegarmistrz mi surowo zabronił.

Spojrzała na mnie tak jakoś dziwnie i zaraz się zapytała, czy, upał lipcowy za nado mnie nie wyczerpuje? Co ma upał lipcowy do brudnych uszu? Doprawdy nie rozumiem. Codzien nie przeglądałam się po parę razy w zwierciadle i pilnie sprawdzałam, czy się moje uszy przyzwyczajają do kolczyków? Owszem, przyzwyczajały się, ale w temple zwolnionym. Dokładnie w tydzień po zabiegu spuchły mi uszy niesamowicie. Wyglądałam wprost

jak „mister Hyde” z przedwojennego filmu amerykańskiego. Przyleciała druga moja przyjaciółka, ta lekarka weterynarii i oświadczyła, że będzie mnie leczyć.

„Koniom i krowom daję radę, co znaczą dla mnie twoje uszy”. — Tak powiedziała. Posmarowała mi je specjalną papką, która każdego konia i krowę stawia na nogi w ciągu jednego dnia.

Moje uszy „postawiła” dopiero na nogi po miesiącu. I to jakoś niebardzo. Żeby lekarstwo nie zleciało musiałam chodzić z głową owiniętą ręcznikiem. Ponieważ właśnie na święcie pa nowało gorące lato, więc moja owijana głowa wzbudzała ogólną sensację w całym mieście. W końcu zaczęto mnie pokazywać na ulicy palcami.

Teściowa całowała mnie w czoło i mówiła: „Moje biedne dziecko”.

Wszystko na świecie kończy się i moje perypetie kolczykowe także. Z radości kupiłam nowe ozdobne kolczyki. Wyjęłam więc stare, a ponieważ zgłosiło światło, odłożyłam założenie no wych do jutra. Nazajutrz dzień był pochmurny, deszczowy więc odłożyłam to znów do następnego. A po trzech dniach okazało się, że otwory znów zarosły.

Zrozpaczona poszłam do zegarmistrza, a ten pokłiwał tylko smutno głową. Należy jeszcze zaczekać parę dni, aż się uszy zupełnie zagoją, a potem przekłuć je na nowo. Lojalnie jednak uprzedził, że mogę mieć małe nieprzyjemności, póki się uszy do kolczyków nie przyzwyczają.

No i cała historia „da capo”. K. HOR.

KUPIMY kwas mrówkowy chemicznie czysty. Kazimierz Sowa i S-ka, Kraków, Stradomska 11. K 1439

SILNIK samochodowy w dobrym stanie m-ki: „Ford Eifel” — kupię. Zgłoszenia: Rynek 60. Cukiernia „Szkocka”. 4331

Najłatwiej znajdziesz pracę
Najprędzej odnajdziesz rodzinę
Najlepiej załatwisz każdą transakcję handlową
przez ogłoszenie
w dzienniku
„Słowo Polskie”
Krupnicza 13 I p.

WILĘ dwurodzinną z ogrodem z po wodu wyjazdu odstąpię. Wiadomość: Rynek 60. „Cukiernia „Szkocka”. 4332

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; kartę repatriacyjną, rejestrację R. K. U. — Wcisło Bolesław. 4267

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną R.K.U. Nr. 22326 wydaną przez Ostrow-Wielkop. dowód osobisty, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, zaświadczenie o służbie cywilnej na nazwisko Sewina Oswald. 4260

UNIEWAŻNIAM kartę R.K.U. — Wileń, nr. 10372 na nazwisko: Korzański Franciszek. 4330

UNIEWAŻNIAM legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko: Biskupski Edmund. 4326

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, rejestrację R.K.U., zameldowanie — Zak Stanisław. 4321

UNIEWAŻNIAM zgubione: paszport czeski — Schillerowej Anny i inne dokumenty. 4315

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: karta rozpoznawcza, legitymacja służbowa P.K.S. wydana przez stację Legnica, odcinek wymeldowania z Kłodzka na nazwisko: Witkowskiej Ireny. 4322

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną Nr. 87327 Niedźwiedzi Józef, legitymację kolejową Wrocław. kartę ewakuacyjną Nr. 87329 Niedźwiedzi Monika zam. Wrocław Bolesława Krzywoustego 81. 4357

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe na nazwisko Gumieński Jan, syn Antoniego zam. Gromada Dę biny gm. Leskowice pow. Olawa. 4344

Kupię
samochód ciężarowy
3-4 ton

w dobrym stanie na chodzie

Oferty do „SŁOWA POLSKIEGO” pod „SAMOCHÓD”. 4310

Poszukuję
3 pokoje z kuchnią

z używalnością gazu. Zgłoszenia: — Drukarnia „Czytelnik” Kościuszki 49. — Buchalteria

Poszukujemy
chłopców
do roznoszenia gazet
na bardzo dobrych warunkach

Zgłoszenia do redakcji „SŁOWA POLSKIEGO” w godzinach 10 — 13.

UNIEWAŻNIAM zagubione orzeczenie PUR Łódź z dnia 14.12. 1945 L. dz. 7011 P. Nr. 4793 zarejestrowane PUR Wrocław Powiat pod liczbą 1089 w dniu 25.6. 1946 na nazwisko Heleny Adamskiej osiedzonej w Wojszyczach. 4345

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną „WSH” na nazwisko Stanisław Adam zam. Wrocław Miernicza 8. 4342

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną służbową, zaświadczenie gminy Soltyś, zaświadczenie władz rosyjskich starszego inspektora gminy, legitymację „Komsomol”, świadectwo szkolne na nazwisko Bagiński Jan zam. Gromada Szczepankowice gm. Żórawin. 4343

POSAD POSZUKUJĄ

POPROWADZĘ księgowość we Wrocławiu. Warunek — nieskrepowanie czasem. Łaskawe zgłoszenia pisemne — Administracja „Słowa Polskiego” pod „34”. 4316

WOLNE POSADY

LABORANT (ka) kwalifikowany potrzebny od zaraz. Foto „Studio” Wrocław ul. Łokietka 2. 4240

KIEROWNICZKA sklepu owocarni — potrzebna, zapewniłoby mieszkanie. Po ważne oferty, życiorys. „Słowo Polskie” nr. „4296”. 4296

INTROLIGATORA lub introligatorkę do wyrobu pudełek ozdobnych, tokarza do obróbki drzewa poszukuje Wytwórnia „Sorta”. Cieplice, Dworcowa nr. 19. K 1453

ADMINISTRATORA obeznanego z pracą w teatrze, poszukuje Teatr Lalki i Aktora — Rzeźnicza 12. 4340

POSZUKUJĘ uczciwej panią do pomocniczych prac w sklepie. Wiadomości: Rynek 3. Sklep materiałów piśmiennych. 4300

WYCHOWAWCZYNIA kwalifikowana z praktyką do chłopca potrzebna natychmiast. Wrocław — Zalesie, Karłowicza 38. Willa. 4311

POMOCNICA gospodarczo — biurowa poszukiwana. Żeromskiego 39 — 6, g. 5 — 7 ppoł. 4341

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych zawiązków do cukierków od zaraz. — Zgłoszenia „Fabryka Cukierków” „Spółem”, Wrocław, ul. Ciepła 17. 4347

REJONOWA-Centrała Apropowizacyjna we Wrocławiu, ul. Włodkowicza 11/13 poszukuje 2 rutynowane maszynistki. Zgłoszenia osobiste: w referacie personalnym. 4367

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH I PŁOCIOWYCH przyjmuje Lekarz Janusz Lesiński, codziennie od 2 — 6 po południu. W czwartek i sobotę od 2 — 5-tej. WROCŁAW, CHROBREGO NR. 20, I PIĘTRO OBOK DWORCA ODRY. K 1479

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokoje z kuchnią i wygodami. Najchętniej — dzielnice: Śródmieście — Karłowice. Wszelkie koszty remontu zwrócę. Pośrednicy pożądani. Oferty składać pod „Danusia”. 4266

SZTANDARY

chorągwie, paramenta kościelne wykonuje w własnych pracowniach jedyna fachowa na mieście znana od lat firma:

KĘDZIERSKA

Poznań - Górczy ul. Zgoda 20 dojazd tramwajem 4 Nagrodzona na P. W. K. Telefon 64-69

Spółdzielnia Pracy

„Mechanik”

przy ul. Menceł Nr 48

Za wiadomymi posiadaczy wszelkiego typu chłodzi i lodówek domowych i przemysłowych o uruchomieniu działu chłodnictwa sztucznego Przyjmujemy napelnianie gazu i konserwacje, remonty i doraźne naprawy, oraz zamówienia na nowe.

4329

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy całego województwa. Informacja — Lublin skr. poczt. 105. K1343

POSZUKIWANIA RODZIN

GAUDNIKA Zbigniewa z żoną — Stefanią i dziećmi: Zygmuntem i Bogdanem, zamieszkałych w 1939 r. — Warszawa — Praga, poszukuje rodzina. Kto by wiedział o nich, — proszę o wiadomość — Wisła Stalińska, Wrocław — Oleśnicka 24, m. 7. 4396

RÓŻNE

PIEGL, żółte plamy opalenizną, usuwa Axela Krem. Do nabycia w drogeriach. K 1226

PIEGL, plamy usuwa krem Rio-Rita, laboratorium Władysław Olszewski, Katarzyn. K-1284

POWIJAKI higieniczne dla niemowląt, koldry — materace — tanio. F-ma: Mleko, Wrocław, Rzeźnicza 4. 4528

SAMOCODY tapiceruje i pokrywa F-ma: Mleko, Wrocław, Rzeźnicza 4. 4327

PRZEPISYWANIE na maszynie, tłumaczenia, podania, wyświetlanie planów, dokumentów Św. Wojciecha 62. 4270

PRZYJMUJE guziki do obciążania Firma „Halina” B Chrobrego 37. 4256

WYCHOWAWCZYNIA GÓRSKIEGO! W związku ze zbliżającym się Jubileuszem 70-ciolecia Szkoły w czerwcu r.b. prosimy o nadsyłanie adresów do kancelarii Szkoły: Warszawa — Smolna 30. — Jubileuszowy Komitet Organizacyjny 4209-a

PRZYBLĄKANY — wilk — 15 maja 1947 r., — ul. Gwerna 4/1. 4320

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopiśmie w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń Słowa Polskiego — Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13, (1-cie piętro), tel. 68 codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 8-16-tej. Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4 tel. 19, Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 21.00, Wałbrzych, ul. Słowackiego 15, tel. 10-98 Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2, Żagań: Rynek 35 Księgarnia Wł. Muszyńskiego, Kamienna Góra: Księgarnia kół „Czytelnik”, Świdnica: Biuro ogłoszeń Rynek 34, Księgarnia „Czytelnik”, Rynek 43, Wołów: Księgarnia kół „Czytelnik”, Złoty: Pow. Odd. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Odd. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”, Brzeg: Księgarnia M. Wais.

Poważnego akwizytora
do zbierania ogłoszeń
na b. dobrych warunkach
przyjmie Administracja SŁOWA POLSKIEGO

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu, ulica Proszowska 6, ogłasza przetarg nieograniczony na: uzupełnienie instalacji elektrycznej w budynku Nr 2, przy pl. Prostokątnym 8, we Wrocławiu, u zbiegu ulic Tadeusza Zielińskiego, Gwiazdźskiej i Charlotten.

Podkłady ofertowe otrzymać można za zwrotem kosztów w biurze Oddziału Z.U.S. przy ul. Proszowskiej 6, II p. w godzinach urzędowych, od dnia 19-go maja 1947 r. począwszy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na uzupełnienie instalacji elektrycznej w budynku Nr 2, należy składać w wymienionym biurze do dnia 30 maja 1947 r. do godz. 10-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadium w wysokości 1% sumy ofertowej. Wadium należy składać w kasie Oddziału ZUS, albo wpłacić na rachunek bieżący Nr 366 Oddziału Z. U. S. w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu, względnie na rachunek bieżący Oddziału Z. U. S. Nr 343 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Oddział we Wrocławiu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zmniejszenia robót, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1462

UWAGA!

W dniu 13.5.47 r. we Wrocławiu przy ul. Ogrodowej Nr. 53 między gozina 18-tą a 20-tą została zagubiona teczka skórzana, koloru brązowego, z monogramem „Z. P.”. W teczce znajdowały się dokumenty repatriacyjne na nazwisko Zygmunta Przemyskiego i inne. Łaskawego znalazcę bardzo proszę o zwrot wszystkich znajdujących się w teczce dokumentów, łącznie z dwoma zeszytami. Teczka o ile znalazł się jest bardzo potrzebna proszę zatrzymać za fatory, wszystkie znajdujące się w teczce dokumenty proszę zwrócić na nazwisko: Zygmunta Przemyskiego Starosta Powiatowy w Oleśnicy. K 1476

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne. Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tusty 100% drożej. Po szukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe. Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dn. świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł. za 1 mm.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KSIĄŻKI używane — naukowe — powieści — kupuje Księgarnia M. Bokajto. Wrocław, Szewska 8, obok Rynku. K-1288

BUTELKI do win, oraz korki i kapsle kupujemy każdą ilość. „Winoport”, Wrocław, Stalina 85, tel. 371. K 1219

SKLEP nadający się na każdą branżę w najruchliwszym punkcie handlowym Wrocławia. Odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość ul. Daszyńskiego 92 — 4 od 18 do 20. 4273

HURTOWNIA Tadeusz Falkowski & S-ka, Kalisz, Kanonicka 4, tel. 14 — 51. Towary tekstylne, galanteria, zabawki, dewocjonalia, kosmetyka, artykuły mydlarskie. Prowincja za zaliczeniem. Prosimy PT. Wytwórców o nawiązanie kontaktu handlowego. K-1427

KTO Odstąpi ABONAMENT TELEFONICZNY względnie wraz z aparatem za zwrotem kosztów zgłoszenia Centr. Sprzętu Pożarniczego, Pułaskiego nr. 81. K-1432

PLITY patefonowe polskie, sprzedaż i wymiana za stare. Wrocław, Traugutta 84. K-1457

ZAKUPIĘ porządne meble do 2 lub 3 pokojowego mieszkania oraz pianino. Zgłoszenia kierować Będzin, Kollataja 37 m. 4. 4274